Nr. 93 Piątek 23 Kwietnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Co tylko nieprzychylnego jakikolwiek pokątny dziennik zagraniczny napisał w ostatnich czasach o hr. Taaffe i odmówieniu funduszu dyspozycyjnego w Radzie państwa, to wszystko wiedeńskie organa opozycyjne podniosły z wielkim tryumfem jako dowód, że zdanie ich podziela cały świat polityczny. Jeżeli zaś pojawił się gdzie artykuł pochlebny dla hr. Taaffego i całego gabinetu, to choćby znajdował się w łamach światowego organu, został milczeniem pominięty. Że zarzut ten jest uzasadniony, na to zaraz dostarczymy dowodów. *Times* np., którym nawet tak pretensyonalna zawsze *N. fr. Presse* nie odmówi charakteru światowego organu, tak w ostatnich dniach oceniły zasługi hr. Taaffego i jego gabinetu: „Hr. Taaffe zamierzał utworzyć gabinet koalicyjny, odwrócić uwagę Izb od kwestyj czysto politycznych a natomiast skierować ją na sprawy ekonomiczne, w których duch partyjny mniej się odzywa. Pierwsze zadanie spełnił szef gabinetu austryackiego dobierając sobie kolegów, należących do prawicy i do lewicy, i starając się złożyć teki w ręce takich umiarkowanych osobistości, żeby każde stronnictwo było zadowolone ze swoich reprezentantów w gabinecie a przeciwny obóz nie był z tego powodu rozdrażniony. Hr. Taaffe okazał równie wielką zręczność w drugiej części swojego programu. Niepodobna przytoczyć wszystkich pożytecznych uchwał powziętych przez Izby w sprawach ekonomicznych. Niezawodnie potrzeba wielkich zdolności politycznych, wielkiej zdolności parlamentarnej, aby wśród takich stosunków utrzymać równowagę. W żadnym kraju nie ma analogicznego przykładu."

Takie świadectwo najznaczniejszego dziennika angielskiego, który kieruje opinią parlamentarnie i politycznie najdojrzalszego społeczeństwa w Europie, zasługiwało niezawodnie na przytoczenie tam, gdzie przytaczano elukubracye drugo- i trzeciorzędnych dzienników dlatego tylko, że były one nieprzychylne dla hr. Taaffego. Żeby nie poprzestać na jednym tylko głosie zagranicznym, przytoczymy jeszcze zdanie jednego z organów berlińskich, *National-Ztg*, która pewnie dobrego słowa nie napisałaby o hr. Taaffe, gdyby on był takim wrogiem żywiołu niemieckiego, jakim go przedstawia wiedeńska prasa opozycyjna. Dziennik berliński podnosi potrzebę pogodzenia przeciwnych stronnictw w parlamencie austryackim. W Anglii wigowie i torysi na przemian zyskują większość, gdyż w masie wyborców zmieniają się polityczne prądy i opinie o interesach. W Austryi natomiast stosunek sił nie ulega prawie żadnej zmianie i jest związany z stosunkiem wyborczym między narodowościami. Zadaniem Austryi jest rządzić konstytucyjnie w państwie z mieszaną ludnością a zadanie to jest tak odrębne, że w Austryi mniej niż gdziekolwiek da się we wszystkich sprawach naśladować przykład Anglii. Próba pośredniczenia między prawicą a lewicą mogła na razie lub stanowczo nie udać się hr. Taaffe, ale ze względu na potrzeby państwa musi ona być powtórzoną znowu przez hr. Taaffego lub przez innego ministra.

Żeby mieć za sobą maksymę *omne trinum perfectum*, przytoczymy jeszcze zdanie jednego z dzienników węgierskich, na których opinii zawsze wiele zależało i zależy prasie wiernokonstytucyjnej. Nie szukamy już odpowiedniego artykułu w *P. Lloydzie*, bo ten dziennik, jak to nieraz wykazaliśmy, od początku zajął wobec hr. Taaffego stanowisko lojalne i przychylne, zupełnie niepodobne do tego, jakie zajmował wobec dawniejszych gabinetów ugodowych. Przytoczymy tedy zdanie *Ellenöra*, który pewnie byłby zapamiętałym przeciwnikiem hr. Taaffego, gdy podsuwane mu przez opozycyę tendencye słowiańskie były cokolwiek uzasadnione. „Wobec dzisiejszych stosunków przedlitawskich, mówi wspomniany organ, utworzenie nowego gabinetu jest niemożliwe. Pozostanie hr. Taaffego u steru jest tedy nietylko usprawiedliwionem, lecz nawet niezbędnie potrzebne. Pozostanie u steru gabinetu przegłosowanego wydarzyło się już nieraz w Anglii, gdzie przecież dobrze znają się na parlamentaryzmie. Disraeli pozostał w r. 1868 w mniejszości, gdy parlament idąc za wnioskiem Gladstona, powziął uchwałę w sprawie irlandzkiego kościoła. I cóż się potem stało? Liberalne dzienniki były upojone zwycięztwem, ale rząd pozostał u steru jeszcze kilka miesięcy. Jakże się to stać mogło? Po zwycięztwie liberały obliczyli swoje siły, a przekonawszy się, że nie są zdolni wytworzyć nowego rządu, prosili sami gabinet, aby nie usuwał się. Gabinet nie byłby ustąpił nawet bez tej prośby, gdyż królowa nie mogła poruczyć misyi złożenia nowego gabinetu stronnictwu, które nie wykazało swojej większości." Po tych uwagach *Ellenör* broni polityki koalicyjnej, która w obecnych stosunkach jest najkorzystniejszą także dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Rada państwa.

(LXXVII posiedzenie Izby poselskiej).

*** **Wiedeń**, 21 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, biorąc pod obrady tytuł 13 etatu wydatków ministerstwa oświecenia: na uniwersytety 2.761.320 zł., która to suma przewyższa preliminarz rządowy o 454.390 zł. Komisya bowiem odrzuciwszy propozycyę rządu, aby prowadzić dalej budowę gmachu uniwersytetu wiedeńskiego za pomocą hipoteki umarzalnej, tak, że na r. 1880 byłoby potrzeba tylko 29.000 zł. na oprocentowanie i amortyzacyę, przyjęła do budżetu 500.000 zł. jako przypadającą na ten rok ratę kosztów budowy w gotówce; zresztą jednak okroiła pozycye uniwersytetu wiedeńskiego o 12.211 zł., pozycye innych uniwersytetów zaś pozaokrąglała, opuszczając n. p. przy uniwersytecie Jagiellońskim 250 zł., przy lwowskim 35 zł. i t. d.

Zabiera głos minister oświecenia i spraw duchownych bar. Conrad-Eybesfeld (*w streszczeniu wedle stenogramu*): Z pewnością zdziwicie się, iż wśród danych okoliczności zabieram głos dla wypowiedzenia uwag ogólnych, i to właśnie przy tym tytule budżetu oświecenia, który mówi o szkołach. Nie myślę jednak zapuszczać się w rozbiór kwestyj zasadniczych, nie myślę mianowicie mówić o kwestyi narodowościowej, a to tem mniej, ile że jestem przekonany, iż nawet w razie dyskutowania jej w tonie umiarkowanym, nie można odpowiedzieć na nią tu w Izbie w sposób taki, iżby bezpośrednio na podstawie tej odpowiedzi załatwić ją można. Takie jest moje przekonanie; a wyraz „przekonanie" przypomina mi przestrogę, z jaką na początku rozpraw budżetowych zwrócono się ku ławie rządowej, iż minister oświecenia powinien mieć przekonania, aby nie działał wedle przekonań cu-

LISTY PARYSKIE

LXXIV.

Dwie wielkie nowości: *Aida* i *Zaślubiny Atylli*. Verdi dyrygujący orkiestrą. Obrażony artysta. Pojednanie. Odwet za dawną winę. Nowy dramat Borniera. Czem był istotnie Atylla i jak go p. de Bornier przedstawia? Szlachetność zwyciężonych. Poświęcenie królewnej. Śmierć Atylli. Sztandar Lutecyi. Wystawa obrazów. *Bitwa pod Grunwaldem.* Światło elektryczne dla obrazów i strojów damskich.

(Dokończenie.)

Atylla, któremu dotąd wszystko uledz musiało, doświadcza wobec swoich jeńców krwawego upokorzenia. Wprowadzają posła cesarza Walentyniana, a poseł ten oświadcza, że cesarz odmawia królowi Hunów ręki swojej siostry. Wściekły Atylla grozi wznowieniem najstraszniejszej wojny, jeżeli mu nie dadzą księżniczki Honoryi, ale Maxymin z dumą przyjmuje groźbę i śmiało odpowiada:

Sądzisz więc, że tak nisko upadł lud nasz cały,
Że Rzym przeniósłby hańbę nad śmierć pełną [chwały?
Zwyciężyłeś nas, prawda; jeśli gniewne Bogi,
W nowej walce równie nam los zgotują srogi,
Zabierzesz skarby nasze, zbroje złotem lśniące,
Całe miasto z marmuru, posągów tysiące,
Świątynie i pałace, korony, purpury,
Cezara, wodzów, wojsko, lecz nie nasze córy!
Rzymska dziewica w pętach obcego tyrana,
Nie! toby była hańba niczem nie zmazana!
Honorya, wszedłszy żoną w twój namiot książęcy,
Byłaby tylko jedną niewolnicą więcej,
Wśród trzody, którąś spędził na tym krwawym [dworze.
Rzym córy swych Cezarów tak zniżyć nie może.
Choćby niebo wstrzymało swoje mściwe groty,
Lukrecye i Kornelie na wieść tej sromoty
Wyszłyby ze swych grobów, by synom wyrodnym
Piętno hańby wycisnąć na czole niegodnem.

Rozwścieklony Atylla wypędza rzymskiego posła, ale ponieważ do jego planów należy, żeby się ożenił z córką jakiego monarchy, ofiaruje więc swoją rękę córce Herrika, a raczej rozkazuje jej, żeby została jego żoną.

Hildiga oburza się i ze wstrętem odrzuca ten rozkaz, oświadczając, że przenosi śmierć nad te ohydne związki i że pierwej zabije się, niż przystąpi do ślubnego ołtarza.

— A więc nie umrzesz — odpowiada dziki tyran. — Zaślubisz mię z wesołem czołem i uśmiechem na ustach, tak, żeby wszyscy sądzili, że idziesz do ślubu z radością i rozkoszą; albo w tym cyrku przytykającym do mego pałacu, w którym słyszysz przeraźliwy ryk zgłodniałych lwów i tygrysów, wszyscy jeńcy, z twoim ojcem na czele, zostaną w twoich oczach rzuceni na pastwę tych dzikich potworów.

Hildiga poświęca się; spełnia czarę miodu, co stanowi obrzęd ślubu u Hunów, pod spojrzeniami wzgardy i wyrazami obelgi swoich współziomków a przekleństwem ojca, bo istotnie stary Herrik pod klątwą zabrania jej połączyć się z tyranem i jeńcy galijscy złorzeczą jej i obsypują gwałtownemi wyrzutami. Sam tylko Walter nie oskarża nieszczęśliwej księżniczki; zna on zanadto wielkość jej duszy i czystość serca, i odgaduje jej poświęcenie.

Zaślubiny odbywają się; ale Atylla dowiedział się od swego nadwornego czarownika i wróżbity, że mu zagraża jakieś tajemne niebezpieczeństwo i że skryta miłość nowej królowej ma związek z tem niebezpieczeństwem. Tyran podstępnie zastawia sidła na swoich dwóch synów, których podejrzywa o miłość do Hildigi, ale próba ta wykazuje, że w tym względzie obaj są niewinni; wtedy przypuszczając, że Walter jest celem miłości królewny ofiaruje mu wolność bez okupu, żeby go oddalić. Walter ostrzega go, że jeżeli odzyska wolność, to jej użyje na podniesienie wszystkich ludów Europy, aby powstały przeciw najezdcy, i stanąwszy na ich czele, złamie jego potęgę.

Atylla

Przeciw Atylli, co dziś świat pod stopą gniecie,
Czyż jeden mąż wystarczy?

Walter

Toż w Lutecyi przecie
Kobieta wystąpiła. Na wieść, że Bicz Boży
Zbliża się już pod mury, lud zbrojny się trwoży,
Nie czując się na siłach, by dzielnie się bronić,
Radzą opuścić miasto, a z życiem się chronić.
Wtem staje Genowefa u stóp świętej góry.
Idźcie — rzecze — lecz wasze matki, żony, córy,
Zostaną tu, by zginąć na rodzinnej ziemi!
Te słowa męstwo budzą między zwątpiałymi.
Wszyscy za broń chwytają, do baszt, wałów bieżą,
Za chwilę mury lasem oszczepów się jeżą,
Jakby nie z cegły były, tylko z twardej stali.
Atylla przyszedł, zląkł się ich i — poszedł dalej.
Tam pójdę i jak owa natchniona niewiasta
W murach niesplamionego twoją stopą miasta
Wzniecę świętą odwagę w dzielnych mężów łonie,
Staną liczne zastępy w ludzkości obronie.
Franków, Rzymian, Germanów ścisłym węzłem [spoję,
I przeciw twoim hordom zuchwałym uzbroję.
Daleko po za sobą zostawiając trwogę,
Śmiało do twych jam wilczych utoruję drogę,
I sztandar, co mych ojców prowadził do chwały,
Na twym grobie zatknąwszy, wybawię świat cały!

Oczywiście Atylla ani myśli uwolnić dzielnego młodzieńca, który nareszcie przyznaje, że z radością pozostaje w niewoli, żeby być przynajmniej blisko Hildigi, którą kocha.

Umrę z radością, jeśli zgon mój ją wybawi
I twych obrzydłych zbrodni dopełniając miary,
Na przeklętą twą głowę miecz sprowadzi kary.

Dziki Hernok, syn Atylli, toporem ojca ucina głowę Waltera na placu cyrkowym.

Ale ten topor jest dwusieczny; straszna ta i zdradna broń pozostała na piasku w cyrku. Gerontia, niewolnica galijska, Paryżanka, bierze ten topor i zanosi go do sypialni królowej w chwili, kiedy blada, zrozpaczona młoda księżniczka z trwogą i wstrętem oczekuje przybycia nienawistnego męża. Gerontia kładzie topor wilgotny świeżą jeszcze krwią Waltera na łóżku. Atylla wraca z uczty weselnej i wchodzi do sypialni. W tej chwili słychać straszny krzyk. To Hildiga, rozpaczą silna, uderzyła go toporem w piersi, Atylla pada skrwawiony, a ponieważ według praw Hunów największa hańba okrywa nawet po śmierci rycerza, który ginie z rąk kobiety, konający oświadcza przerażonej służbie, że upojony trunkiem, sam się przez nieostrożność śmiertelnie zranił i kona, patrząc na tryumf zbuntowanych jeńców, którzy z sztandarem Galji i pod przywództwem króla Herrika wymordowali straż i stali się panami obozu.

Cywilizacya odnosi tryumf nad barbarzyństwem, szlachetne uczucie nad brutalną siłą....

Nie potrzebuję dodawać, że Paryżanie z entuzyazmem przyklaskują ukazaniu się zwycięskiego sztandaru Lutecyi, na którym nie wiem, czy zupełnie zgodnie z tradycyami heraldyki, dekorator umieścił dzisiejszy herb Paryża, trójkolorowy okręt z napisem *Fluctuat nec mergitur*. Ale i tego komplimentu nie potrzebował dramat p. de Bornier, bo cały jest tak poprawnie zbudowany, tak pełen pięknych obrazów, wzniosłych myśli,

dzych. Jakkolwiek przestroga ta nie miała cechy osobistej, odpowiadam jednak na nią, że mam co do sposobu prowadzenia spraw mojego wydziału własne niezachwiane przekonania, ugruntowane na doświadczeniach niemal tak długoletnich, jak się liczy lata generacyi, a zebranych w służbie mojej w administracyi politycznej. Powołanie moje na to miejsce zaszczytne bynajmniej nie pozbawia mię nabranych przekonań, a to tem mniej, ile że jedyną wskazówką postępowania mojego przy objęciu tego urzędu były mi i są słowa mowy od tronu, wypowiedziane na dwu tylko miejscach, które odnoszą się do mojego wydziału. W jednym ustępie jej zapowiedziano polepszenie doli duszpasterstwa: jakoż rząd wniósł projekt, któremu życzę skutku najlepszego; drugi ustęp mówi o obowiązku rządu co do pielęgnowania duchowych i materyalnych interesów ludności. Piecza o interesa duchowe należy do mojego wydziału, a dobrze pojmuję, jak szczytne jest moje pod tym względem posłannictwo. Z szczególniejszem zadowoleniem przyjąłem to zestawienie interesów materyalnych z duchowemi, bo w służbie administracyjnej nabrałem przekonania, że nie ma nic gorszego dla tej czy owej gałęzi administracyjnej, jak odrywać ją od wszystkich innych.

Nie można sprostać zadaniu rządu w sprawach szkolnych, przeoczając przy tem materyalne interesa ludności; a z góry zapewniam tu, że jakikolwiek będzie dalszy przebieg rozpraw budżetowych, będę się rządził największą oszczędnością.

Ale zapytanie: jakież są te przekonania, którym myślę pozostać wiernym? Otóż cała instytucya oświecenia publicznego, począwszy od uniwersytetów aż do szkoły ludowej, stanowi w moich oczach jedną całość, której wspólny jest wzgląd na praktyczne potrzeby ludności, tylko że im więcej od najwyższej kategoryi szkół zejdziemy do najniższej, do szkół ludowych, tem więcej konieczność uwzględnienia praktycznych potrzeb ludności uwydatnia się; a wszakże ustawy są wydawane dla pomyślności rządzonych. Że zaś do rzeczy pożytecznych dla ludności w krajach, a raczej w okolicach zamieszkanych przez ludność mieszaną, należy pielęgnowanie w szkole drugiego języka krajowego, o tem nikt zgoła na prawdę nie wątpi. Właśnie dziś miałem pod ręką rozkład nauk dla gimnazyum realnego w Serajewie, w którego pierwszej klasie (z góry) zachodzi nauka języków wschodnich, bo tego tam potrzeba. Myśmy przypadkiem nie doszli jeszcze tak daleko, ale za to inne mamy potrzeby. Pożytek to dla ludności, aby młodzież wiele się nauczyła; ale powinno się dać jej też możność łatwego uczenia się, to znaczy, że powinna pobierać jak najwięcej nauki w języku ojczystym.

Gdym przed ośmiu laty przybył tu jako namiestnik Cesarza JMci w Dolnej Austryi i zwiedzałem zakłady publiczne, ci, którzy mi towarzyszyli, starali się zwracać mi uwagę na wspaniałość tych zakładów. Przerywałem im wtedy i mawiałem: „Ależ nie jestem przecież turystą, lecz przybyłem jako naczelnik administracyi i pragnę poznać błędy i niedostatki, a nie podziwiać same tylko zalety". Tak samo patrzę na ustawy szkolne, a niewątpliwie każdy także, kto zajmował się ich wykonaniem. Jestem przekonany, że lewica nie zada mi kłamu, gdybym wymienił mnóstwo wadliwości tych ustaw, dostrzeżonych przy wykonywaniu ich, bo nikt nie będzie przecież głosił dogmatu ich nieomylności.

Wychowanie moralno-religijne jest jedną z naczelnych zasad naszych ustaw szkolnych; powiem raczej: religijno-moralne, bo jestem przekonany, że moralność tylko na podstawie religii pozytywnej może być zaszczepioną w serca młodzi. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Ze zasada ta w wykonaniu ustaw niezawsze tyle była uwzględnianą jak chcą same ustawy, jest to objaw nieczyniący ujmy samymże ustawom. Wychowanie religijno-moralne nikomu nie pozostanie tak na oku, jak temu, kto dzierży w swym ręku władzę wykonawczą i musi trudnić się przeprowadzaniem nietylko ustaw szkolnych lecz i rozlicznych innych przepisów należących do administracyi i zbyt często musi zadać sobie pytanie, zkąd biorą się pewne w społeczeństwie objawy, które nieraz przedstawiacie nam, panowie, jako niebezpieczeństwo zagrażające, nieraz zaś jako chwilowe tylko wyniki przesileń finansowych i ekonomicznych. Na to wszystko nie ma innego sposobu, jak ukrzepienie poczucia moralnego; a ukrzepienie to jest zadaniem szkoły, bo ojciec w wirach życia powszedniego, w walce o byt nie może sam zajmować się ugruntowaniem szczęśliwości dzieci na wychowaniu domowem.

Z tego to stanowiska patrząc na wykonywanie naszych ustaw szkolnych, spostrzegamy niejedną niewłaściwość. Tak n. p. uważam za rzecz niewłaściwą, że w niektórych krajach przy promocyi dzieci w szkole ludowej z klasy niższej do wyższej nic nie znaczy cenzura w religii. Dalej uważam nawet za niekoniecznie szczęśliwy przepis, że w niektórych krajach w wyższych klasach szkół realnych nie ma nauki religii. (*Brawo! z prawicy.*) Nakoniec uważam za błędne mniemanie tych, którzy poczytują za rzecz pedagogicznie obojętną, czy nauczyciel jest tego samego, czy też innego wyznania od wszystkich dzieci. (*Huczne brawo! z prawicy.*) I tak wiele innych jeszcze jest wadliwości w wykonywaniu ustaw, które obserwować jest obowiązkiem władz wykonawczych. I jakiż ztąd płynie dla rządu obowiązek? Otóż zapobiegać niewłaściwościom i zmieniać sposobem ustawodawczym to, co jest ustawą, a co należy do władz administracyjnych, naprawiać w drodze administracyjnej.

W ten sposób, zdaje mi się, ściśle określiłem objektywne stanowisko, na którem każdego czasu, czy on na lata czy na dni liczyć się będzie, stojąc na czele spraw oświecenia publicznego, z najgłębszego przekonania wytrwać myślę. Mniemam, że w ten sposób nie stanę w sprzeczności z żadną kwestyą bądź narodowościową, bądź kościelną, bądź nakoniec pedagogiczno-dydaktyczną. Mianowicie pod względem narodowościowym i językowym wspomnę o jednej jeszcze okoliczności.

W innych także państwach są ustawy o równoprawnieniu narodowości, ale żadne nie postąpiło o tyle naprzód, jak Austrya.

Na tej drodze i na zasadzie objektywnego zapatrywania, rząd, jak mi się zdaje, nie może zbłądzić co do ustawodawstwa szkolnego; z tego też stanowiska będzie mógł rozważyć i wykonać wszystkie dochodzące go wnioski.

Stoimy teraz w obec budżetu. Nietylko mów tu wygłoszonych słuchałem z całą uwagą, lecz i rezolucye, które tu omawiać się będzie, gruntownym studyom poddałem, a zapewniam, że będę się starał nadać tym studyom skutek praktyczny. Co się tyczy uwersytetów i akademij, nie wolno przedsiębrać niczego, coby wychodziło na szkodę badań naukowych i dążności do udoskonalenia sztuk, ale co do tradowania wyników tych badań i przelewania ich w umysły kształcącej się młodzieży można wiele dobrego zdziałać przez nastręczenie jej jak najobfitszych środków do nabywania nauki. Aby rząd czynił przy tem ustępstwa w kwestyach osobistych, tego nikt żądać nie będzie.

Nie sądzę iżby stronnictwo czujące się na siłach uważało za rzecz godną siebie żądać takich ustępstw; stronnictwo takie powoduje się wielkiemi ideami i szuka prawdziwych i właściwych sposobów na ich urzeczywistnienie, a nie zniża się do drobnostek.

Na teraz kończę, powtarzając, że cieszyć się będę, jeśli rząd otrzyma środki do dopięcia tych celów. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

P. Wurmbrand sprzeciwia się żądaniom czeskim co do uniwersytetu praskiego, a Galicyi chciałby pozostawić jeden tylko uniwersytet.

Posłowie Tilszer i Tonner przemawiają za temi żądaniami.

Pos. Ed. Süss oświadcza, że nie jest zadowolony z mowy ministra; ubolewa nad tem, że minister musi tarczą swą i plecyma osłaniać wniosek prawicy, choć zadaniem jego powinno było być: wskazać na ściśle normy ustawy, których interpretacya nie może być wątpliwa. Co do uniwersytetu, mowca przypomina zasługi ministra Lwa Thuna, szczególniej, że dopuścił profesorów z Niemiec do uniwersytetów austryackich, którzy tu wiele dobrego zdziałali; utrzymuje też, że profesorowie prascy myśleć będą i oddawać się badaniom w duchu badaczów niemieckich. Z Węgier także słychać skargi na zbyt nagłe zerwanie węzłów między językiem niemieckim a węgierskim w nauce, a rzecz to charakterystyczna, że wiedeński fakultet medyczny ma większą część uczniów z Węgier. Niebezpieczeństwa uniwersytetu narodowego są bardzo wielkie, nietyle dla profesorów, ile dla uczniów. Żadna w świecie ustawa nie może orzec równouprawnienia języków w nauce. (*Brawo! z lewicy*). To nieprawda, iżby języki na polu naukowem miały równe prawa! (*Huczne brawo! z lewicy*). Bo nie każdy język jest tak rozwinięty i posiada taką literaturę jak niemiecki. Nauka wznosi tych, którzy nią się zajmują nad poziom spraw ziemskich i stawia ich wobec potężnych kwestyj wszechświata; oni też inaczej sądzą o kwestyi narodowościowej, niż to czynić zwykła — wybaczcie mi — ta wysoka Izba. Nauka przedewszystkiem nie zna języka reakcyi (*brawo! brawo! z lewicy*), i otóż dlatego właśnie nie możemy się zrozumieć ani porozumieć. Nie waham się wypowiedzieć, że nie mogę zgodzić się, aby rząd teraźniejszy przedsiębrał reorganizacyę uniwersytetu praskiego. Mówią nam o pojednaniu, a jest to karykatura pojednania. (*Oklaski z lewicy*). Przeglądając historyę państwa austryackiego, nie znajduję ani jednej stronicy, którąby nie potępiała metody rządu dzisiejszego. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Tu zamknięto dyskusyę. Z lewicy nikt już do głosu nie zapisany; z prawicy wybrano pos. Dunajewskiego mowcą generalnym.

Pos. Dunajewski przedstawia zdawna uznane potrzeby uniwersytetu Jagiellońskiego co do pomieszczenia zbiorów i zakładów; mówi o ruinie oranżeryi, o braku pomieszczenia dla katedry anatomii patologicznej, skutkiem czego katedra straciła powołanego na nią dr. Biesiadeckiego, nakoniec o butwieniu gmachu *Collegii iuridici* wskutek założenia w dziedzińcu ogrodu zamiast bruku dla oszczędności. Wszystko to uznano, sam minister Stremayr na własne oczy przekonał się o potrzebach, ale wszystko jest w zawieszeniu od dawnych lat. Poparłszy żądania czeskie co do uniwersytetu praskiego, mowca w świetnej polemice zwalcza wywody Süssa argumentami o języku ojczystym jako jedynie właściwym do pielęgnowania i krzewienia nauk i przelewania ich w umysły młodzieży. (*Huczne brawo rzęsiste oklaski; wielu posłów z całej prawicy winszuje mowcy*).

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Jireczek popiera życzenia preopinanta co do uniwersytetu Jagiellońskiego, a co do żądań czeskich, pomówi o nich, gdy będą obrady nad odnośnemi rezolucyami.

Poczem przyjęto wymienione powyżej wydatki na uniwersytety i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Włoch.)

Dzienniki włoskie zapowiadają nowe przesilenie ministeryalne i parlamentarne a ton niektórych organów rządowych potwierdza niemal to przypuszczenie. I tak n. p. oficyalny *Diritto* podaje artykuł, w którym twierdzi, że z obecną Izbą deputowanych nie można dojść do ładu. Jej wota zaufania są bez wartości, pojedyncze grupy bowiem mają tak różnorodne dążności, że zwycięztwa parlametarne są bezowocne. Ministeryum nosi się z zamiarem rospisania nowych wyborów a jeżeliby wybrano ponownie taką Izbę jak obecna, kraj musiałby przygotować się na złą przyszłość. *Popolo romano*, organ również ministeryalny, pisze, że gdyby usiłowania pojednawcze nie odniosły skutku, ministerstwo byłoby zniewolone zachowanie się swoje oddać pod sąd wyborców. Niektóre dzienniki donoszą o rozdwojeniu w łonie gabinetu, inne zaś utrzymują, że te doniesienia są z gruntu fałszywe, albo co najmniej przesadne. I tak pomiędzy innemi donosi *Nazione* z Rzymu: „Pogłoski o różnicy zdań pomiędzy Cairolim a Depretisem zdają się być bardzo przesadzone. Ludzie kompetentni zapewniają, że pomiędzy tymi panami panuje najzupełniejsza zgoda. Słychać, że ministerstwo postanowiło przy rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych stanąć solidarnie w obronie wniosków p. Depretisa. Tymczasem jest rzeczą prawdopodobną, że po tej rozprawie zajdzie zmiana osób w ministerstwie." *Pungolo* dowiaduje się z Rzymu, że Cairoli postanowił w ciągu rozpraw nad budżem ministerstwa spraw wewnętrznych odwołać się po raz ostatni do Izby z żądaniem udzielenia wotum zaufania. Gdyby głosowanie wypadło na jego niekorzyść, całe ministerstwo poda się do demisyi, król bowiem oświadczył się przeciw rozwiązaniu Izby, dopóki istnieje stara ustawa wyborcza a to tem bardziej, że w razie rozwiązania Izby należałoby domagać się dalszego prowizorycznego przyzwolenia budżetu na 3 miesiące.

Polit. Corresp. otrzymała z Rzymu następujące wiadomości: „Z każdym dniem nabieramy co raz więcej przekonania, że z teraźniejszą Izbą rządzić niepodobna, że tedy należy ją jak najrychlej rozwiązać i przystąpić do nowych wyborów. Wstrętne widowisko, jakiego byliśmy niedawno świadkami przy wyborze prezydenta, widowisko, przy którem rozmaite stronnictwa głosowały jedynie z nienawiści ku sobie i rządowi i bez względu na swe polityczne przekonania i przeszłość, w zamiarze prowokowania nowego przesilenia, zniecierpliwiło już nawet najłagodniejszych, najumiarkowańszych i najobojętniejszych. W całym kraju odzywa się tylko jeden głos: „Precz z Izbą, która najświętsze interesa kraju poświęca osobistym namiętnościom i ambicyom!" Zdaje się, że rząd usłucha tego głosu, rozwiąże Izbę przy najbliższej sposobności i odwoła się do kraju. Naprzeciw Crispiemu, który, od chwili gdy stracił nadzieję dostania się do steru, stanął na czele najzagorzalszych przeciwników ministerstwa, stanął br. Nicotera, który odznacza się rycerskiem i lojalnem postępowaniem i jest drugim koryfeuszem lewicy, a poprzednio był ministrem spraw wewnętrznych. Chociaż nie jest osobiście przyjacielem obecnego gabinetu, mimo to popiera go, bo jest oburzony nielojalną walką, jaką prowadzą przeciw gabinetowi dawniejsi jego zwolennicy. Tylko temu lojalnemu zachowaniu się br. Nicotery zawdzięczyć należy, że rząd ma w Izbie jaką taką większość i że przy jej pomocy może pchać naprzód rydwan rządowy. Przy tej sposobności złożył także Nicotera dowody, że własne swe interesa tudzież interesa swego stronnictwa umie poświęcić dla dobra państwa."

(Z parlamentu włoskiego).

Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych 17 kwietnia zażądali deputowani Capponi i Damiani od ministra spraw zewnętrznych wyjaśnień w sprawie wydalenia deputowanego Cavallottiego z Tryestu.

Cairoli oświadczył, że gotów jest natychmiast udzielić odpowiedzi. Capponi odstąpił głosu Damianiemu.

Damiani. Pan Cavallotti udał się do Tryestu, gdzie w dwóch teatrach miejskich przedstawiano jego dramat: *La sposa di Menecle*. Pan Cavallotti był już przedtem w rozmaitych miastach włoskich obecny na przedstawieniu swojej sztuki i sądził, że może być obecnym także na przedstawieniu tej sztuki poza granicami królestwa włoskiego

---

prawdziwie poetycznych uniesień, że na długo zapewnić mu można równie sympatyczne przyjęcie jak przy pierwszem przedstawieniu. Prawie jednozgodnie odzywają się tu głosy wróżące, że *Zaślubiny Atylli* otworzą panu de Bornier podwoje Akademii francuzkiej, w której właśnie w tej chwili jest jedno wakujące krzesło, a dla moich czytelników nie obojętną zapewne będzie wiadomość, że autor *Córy Rolanda* i *Zaślubin Atylli* niedawno mianowany został konserwatorem biblioteki arsenału, którą to posadę zajmował niegdyś autor *Pana Tadeusza*.

Obok tak świetnego meteoru jak *Zaślubiny Atylli*, występkiem prawie byłoby sławić kilka drobnostek, które w tym samym czasie zaprezentowały się na innych tutejszych teatrach. Jest między niemi nawet parę brylancików, coby innym, większym nieco od nich, mogły służyć za godne otoczenie, ale taki brylant jak dramat p. de Borniera, według wszelkich prawideł jubilerskiego kunsztu, oprawia się zwykle jako soliter, bo do okazania całej swojej świetności, nie potrzebuje on porównania z innemi. Zostawiam zatem na inny raz kilka słów o innych nowościach teatralnych a przejdę na inne pole.

Za dwa tygodnie otwartą zostanie zwykła coroczna wystawa dzieł sztuk pięknych, na której zapowiadają nam dzienniki wiele ładnych rzeczy. Spodziewam się, że i tym razem spotkam się tu z niejednem polskiem imieniem, które sobie wyrobiło już stanowisko między tutejszymi artystami, ale przedmiotem największego zajęcia i niecierpliwości, nietylko dla mnie ale dla wszystkich przyszłych gości salonu, jest *Bitwa pod Grunwaldem*, to arcydzieło Matejki, które prawie wszystkie stolice Europy oglądały pierwej niż Paryż, chociaż przed dwoma laty zachowane było dla niego do ostatniej chwili miejsce na wielkiej wystawie. Wielki ten obraz stanowić będzie *great attraction* tegorocznej wystawy.

Komitet urządzający i sędziowie przedstawionych na wystawę obrazów i rzeźb głośno i gorzko skarżą się w dziennikach, że minister sztuk pięknych, nie zapytawszy się ich pierwej, zawarł już kontrakt o elektryczne oświetlenie salonów wystawy, bo zdaniem tych panów światło to niejednostajne, jaskrawe, z barwą przeważnie fioletową, psuje najzupełniej efekt malowideł, a rzeźbom nie dodaje bynajmniej powabu. Jeśli tak jest istotnie, to ci panowie mieli aż nadto czasu i sposobności w zeszłym roku uczynić te spostrzeżenia i powinni byli wystąpić wcześniej ze swoją protestacyą. Mogę jednak zapewnić, że publiczność nie będzie się wcale na to skarżyła, że protestacya komitetów odezwała się za późno, bo przechadzki po wystawie przy wieczornym chłodzie daleko są przyjemniejsze niż wśród dziennych a szczególnie południowych upałów, a jeśli obrazy tracą istotnie przy elektrycznem świetle, czego bezwątpienia większość profanów nie spostrzeże, zato stroje dam odpowiednio dobrane daleko korzystniej wydają się przy tem oświetleniu, można więc zapewnić, że wieczorem salony wystawy będą zawsze pełne, ile razy zbyt niepomyślna pogoda nie położy swego *veto*; a ponieważ to bardzo korzystnie wpływa na finansowe warunki wystawy, zdaje się więc że panowie sędziowie dadzą sobie wmówić i w następnych latach, że światło elektryczne nie tak znów nadzwyczajnie szkodzi artystycznym efektom obrazów, żeby dla tego potrzeba było zrzec się jego korzystnych wpływów na cyfry w kasie.

Paryż, 15 kwietnia.

J. Bohdan.

Żadnego innego zamiaru nie miał p. Cavalloti, udając się do Tryestu. Wyłuszczył on w Izbie swoje zapatrywania na nasze stosunki do austryacko-węgierskiej monarchii. Feliks Cavallotti w swojej ostatniej mowie wygłoszonej w parlamencie okazał się niewątpliwie gorącym patryotą włoskim, sądził jednak, że ztąd nie może się wywiązać rodzaj osobistej kwestyi między nim a rządem austryacko-węgierskim. Wiedział, że w Austryi nie istnieją zgoła żadne ustawy wyjątkowe, któreby pozwalały na wypędzenie obywatela włoskiego bez jakiejkolwiek przyczyny. Mowca wspomina o traktatach pokojowych, o układach ekstradycyjnych i handlowych, które istnieją między Włochami i Austryą. Tymczasem zupełnie niespodzianie otrzymał p. Cavalloti rozkaz, aby opuścił Tryest. Nie można przypuszczać, aby między nim a rządem austryackim istniała jaka sprawa osobista, także wykluczonem jest przypuszczenie, aby Cavalloti w jakimś politycznym celu pojechał do Tryestu. Rząd austryacki obawiał się demonstracyi. Czy wydalenie było tylko krokiem przesadnej ostrożności ze strony policyi austryackiej, lub też ukaraniem patryoty włoskiego? W każdym razie faktem jest, że członek parlamentu włoskiego został wypędzony z granic zaprzyjaźnionego mocarstwa. Mowca podnosi ten brak względów dla Włoch, spodziewa się jednak, że rząd włoski spełni swój obowiązek.

Minister prezydent Cairoli odpowiada, że wieczór 15 b. m. otrzymał od konsula włoskiego telegram, iż pana Cavallotego wezwano, aby opuścił Tryest. Konsul wstawiał się za nim, ale naprożno. Hr. Robillant zainterpellował barona Haymerlego, który udał się w tej sprawie do ministerstwa spraw wewnętrznych. Ostatnie oświadczyło, że unieważni rozkaz policyi i gdy z zasięgniętych od władzy lokalnej informacyj pokazało się, że obawiano się tylko demonstracyi, oświadczył minister spraw wewnętrznych, że wysłał bezzwłocznie instrukcye, aby odwołano owe rozporządzenie. Ponieważ jednak taka korespondencya wymaga czasu, więc rozkaz ministra nadszedł dopiero w pół godziny po wyjeździe pana Cavallottego. Z tego wszystkiego pokazuje się, że rząd austryacki odwołał wydalenie i że rząd włoski zrobił, co do niego należało.

Po tem wyjaśnieniu skonstatował przewodniczący, że sprawa ta została załatwioną.

(Głos turecki o cywilizacyi europejskiej).

Wychodzący w Stambule półurzędowy dziennik turecki *Terdżumani Hakikat* ogłosił z okazyi niepokojów wybuchłych pod Kirdżali w Wschodniej Rumelii artykuł pełen obelg na Europę i jej cywilizacyę. Oto kilka ustępów z tego artykułu: „Już dawniej pisał nasz dziennik o nadużyciach, których się dopuszczały milicye na spokojnych rolnikach przy ściganiu brygantów w okolicy Kirdżali. Mieszkańcy okolicznych wsi przysłali nam teraz o tem bliższe szczegóły, którym zupełną dajemy wiarę. Ludzie ci przyjęli najlepiej i najuprzejmiej oddziały milicyi przysłane na poskromienie brygantyzmu. Ale milicya źle się odpłaciła za to gościnne przyjęcie i gorzej gospodarowała aniżeli najbardziej okrzyczani rabusie i zbrodniarze. Zamiłowanie w pustoszeniu i okrucieństwach wyrobił niewątpliwie w tych nędznikach „kosmopolityczny skład milicyi. Mamy przed sobą spis dokonanych przez nich gwałtów, podpaleń i bezeceństw liczących się na setki, i pytamy samych siebie, któż jest protektorem tych zbrodniarzy? Ani Aleko basza ani też Rossya nie ponoszą żadnej winy, jedynie na karb „geniusza Europy“ kłaść należy te wszystkie najohydniejsze barbarzyństwa. Nasi europejscy współobywatele na Perze zarzucą nam niewątpliwie, że *Terdżumani Hakikat* głosi nienawiść przeciw Europie, ale my właśnie dumni jesteśmy z urągania Europie, której nienawidzimy. Czujemy wstręt do Europy, jest ona dla nas obrzydliwa a jej dobrobyt jest hańbą dla nas; przeklęte jej dzieła, przeklęta cała jej cywilizacya; w Europie nie ma rządu ani narodu, któryby miał najmniejsze pojęcie o ludzkości, cywilizacyi, honorze i sprawiedliwości. Niesprawiedliwość europejska zmusza Turcyę do wykonania najcięższych zobowiązań traktatu berlińskiego, podczas gdy inne mocarstwa usuwają się bezkarnie od wykonania postanowień tego międzynarodowego układu. Nigdy nie zmaże z siebie Europa plamy, jakie zostawiły na jej dziejach wspomniane nadużycia. Każdy myślący człowiek będzie podzielał nasze zdanie, że pojęcia ludzkości, honoru i sprawiedliwości ucywilizowanej Europy na tem polegają, aby patrzeć na to, jak dzicy barbarzyńcy ćwiartują i niszczą cały nieszczęśliwy naród. Przeklętą niechaj będzie taka cywilizacya i taka ludzkość, jakiej nas uczy Europa!“

(Kwestya granic między Turcyą a Grecyą).

Fremdenblatt otrzymał z Aten dwa okólniki, które Tricoupis, grecki minister spraw zagranicznych, wystosował do reprezentantów greckich przy dworach europejskich. Pierwszy okólnik opiewa: Ateny 31 marca. Po wszystkiem, co panu pisał mój poprzednik o opłakanym stanie prowincyj pogranicznych, mógłbym sobie oszczędzić dalszego pisania w tej sprawie, gdyby nie ostatnie sprawozdania naszych władz konsularnych w Tessalii, które donoszą o wzmaganiu się bandytyzmu w pogranicznych prowincyach. Według tych sprawozdań jest kraj narażony na największe niebezpieczeństwo, bo w miarę zbliżania się ciepłej pory roku, zaczynają bandy rozbójnicze, którym dotychczas stawała na przeszkodzie wyjątkowo ostra zima, przeciągać kraj cały w najrozmaitszych kierunkach, zaznaczając swój pochód mordami, rozbojem i pożogą. Sześciuset rozbójników znajduje się w tej chwili na górze Olimpu, inne bandy, pod rozkazami hersztów znanych z okrucieństwa (niektóre mają nawet sztandary) niepokoją okręgi: Trikala, Kardidia, Phersala i Kassya. Nasz agent konsularny w Triky wymienia nazwiska głównych hersztów: 1) Jan Mantara w towarzystwie 5 rozbójników. 2) Jan Quiola, ma 10 towarzyszów. 3) Bazyli Psora ma 5 towarzyszów. 4) Atanazy Balatsos z 15 towarzyszami 5) Rustan Bey, Albańczyk, z 20 towarzyszami. 6) Tafil, albański muzułmanin, ma 0 rozbójników pod swojemi rozkazami. 7) Assin Bey, albański muzułmanin z 10 towarzyszami. 8) Kosty Plastara ma 10 towarzyszów. 9) Papa Klumona z 20 towarzyszami 10) Klicyka z 10 towarzyszami. 11) Jan Supikioti z 19 towarzyszami. 12) Leonidas Samarinaio z 3 towarzyszami. Co dnia donoszą o nowem morderstwie i uprowadzeniu osób rozmaitych. Nikt nie ma już odwagi wyjść po za miasto lub wieś a w handlu zapanowała najzupełniejsza stagnacya. Jak to już wiadomo panu z poprzednich depesz, władze cywilne i wojskowe są zupełnie bezsilne. Sytuacya staje się z każdym dniem krytyczniejszą i niepodobna przewidzieć nawet następstw, jakie za sobą pociągnie ten stan nienormalny. Chciej pan niniejsze pismo zużytkować w sposób, jaki Ci się wyda najodpowiedniejszy.“

Drugi ważniejszy jeszcze pod względem politycznym dokument, wysłany w kilka dni później, opiewa: “Ateny, 3 kwietnia. Ze sprawozdań naszych władz konsularnych w Janinie i Prewezie wypływa, że według instrukcyj przesłanych przez Portę generalnemu gubernatorowi w Epirze, urządził tenże w porozumieniu z gubernatorem w Salonice, Abeddinem baszą, zjazd naczelników z Prewezy, Paramythu, Margariti i Philiaty w tym celu, ażeby stawiać nowe przeszkody pracom komisyi technicznej, której mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim poleciły nowe odgraniczenie. Zorganizowano opór ze strony Albańczyków, pomiędzy których rozdano broń. Osławiony Abdul-Bej-Kassaris jest duszą całej tej sprawy. Chciej pan zwrócić uwagę gabinetu, przy którym jesteś uwierzytelniony, na powyższy fakt, który zmusza nas domagać się przyspieszenia załatwienia kwestyi pogranicznej. Przyjm Pan i t. d.“

Należy teraz oczekiwać odpowiedzi ze strony Porty na powyższe rekryminacye. Należy spodziewać się, że zdoła osłabić te zarzuty rządu greckiego, kompromitujące jej lojalność.

KRONIKA

— **Mianowania i odznaczenia.** Podpułkownik pułku piesz. nr. 45 Mikołaj Ruzicic-Sanodol mianowany komendantem rezerwy pułku piesz. nr. 79, zaś podpułkownik pułku piesz. nr 55 Józef Adam komendantem rezerwy pułku piesz. nr. 45.

Pułkownik Wiktor Kochen, komendant rezerwy pułku piesz. nr. 45 jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku.

Major Robert Nosek, komendant krajowej komendy pociągów wojskowych nr. 5, mianowany komendantem dywizyi terenów nr. 11 we Lwowie.

Podpułkownik Emil Arbter, nadliczbowy w sztabie generalnym, przeniesiony do pułku ułanów nr. 2 a jednocześnie na etat korpusu sztabu generalnego.

Kapitan I klasy Józef Stupka, nadliczbowy w pułku piesz. nr. 80 i przydzielony do komendy generalnej w Gradcu, otrzymał krzyż zasługi wojskowej, zaś porucznik stanu spoczynku Włodzimierz z Oleksowa Gniewosz mianowany z najw. łaski rotmistrzem *ad honores*.

Przeniesieni: Starszy lekarz sztabowy I klasy dr. Fryderyk Lackner, szef sanitarny przy komendzie wojskowej w Krakowie, jako kierownik szpitala garnizonowego nr. 23 do Zagrzebia; starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Adalbert Haala, kierownik szpitala garn. nr. 23 w Zagrzebiu, w tym samym charakterze do takiegoż szpitala nr. 15 w Krakowie; a nareszcie starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Jan Wetzer, kierownik szpitala garn. nr. 15 w Krakowie mianowany szefem sanitarnym przy komendzie wojskowej tamże z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

= **Przeniesienie zwłok** ś. p. metropolitów Jachimowicza i Litwinowicza tudzież pięciu prałatów kapituły metropolitalnej, wymienionych na tem miejscu już wczoraj, odbyło się wśród uroczystych ceremonij żałobnych wczoraj przy bardzo licznym udziale lwowskiej ludności. Kondukt pogrzebowy, obejmujący siedm karawanów z trumnami, prowadzony był przez Najprz. ks. metropolitę Sembratowicza w nader licznej asystencyi duchowieństwa. Około godziny 6 kondukt mijał główne ulice miasta, przepełnione ludnością, a przedstawiał widok wspaniały swoją smętną powagą i okazałą uroczystością obrzędów. Trumnę kruszcową, w której spoczywały szczątki ś. p. metropolity Jachimowicza, dźwigała na barkach swych aż do cmentarza młodzież ruska, a próżny karawan pokryty był cały wieńcami, ofiarowanemi przez rozmaite stowarzyszenia ruskie w dowód pietyzmu dla pamięci zmarłego.

= **Rada miejska** uchwaliła nie udzielać na przyszłość zezwolenia na urządzanie festynów na plantacyach wysokiego zamku, jak to już popoprzednio postanowiła względem ogrodu miejskiego, a to z powodu, iż podczas festynów mimo wszelkich zastrzeżeń i przestróg trawniki, krzewy i drzewa, szczególnie ostatnie wskutek przybijania przyrządów do ogni sztucznych i bengalskich, bywają uszkadzane, a ptactwo, którego utrzymanie i ochrona dla ożywienia i umilenia zakładów spacerowych znacznego wymaga kosztu, ulatuje bezpowrotnie płoszone strzałami i blaskiem ogni sztucznych.

— **Na dochód budowy** gmachu towarzystwa muzycznego daną będzie staraniem p. Walerego Wysockiego operetka z francuskiego Gaeverta *Georgette*, w której udział wezmą same tylko siły amatorskie. Przedstawienie to odbędzie się we środę dnia 28 kwietnia w sali kasyna mieszczańskiego. Przedstawienie tego rodzaju urządzane co roku, zawsze bardzo mile bywa witane przez publiczność naszą, spodziewać się więc należy, że i teraz publiczność nie odmówi licznego udziału.

= **Zwłoki** ś. p. hr. Wilhelma Siemieńskiego, młodszego syna hr. Wilhelma i Zofii z Lewickich Siemieńskich, o którego śmierci w najpierwszym kwiecie dni młodocianych donieśliśmy pozawczoraj, przeniesione zostaną temi dniami z Meran do Chorostkowa.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich odbędzie się w niedzielę o godz. 3 z południa w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie ze stanu i obrotu funduszów Stowarzyszenia. 2. Wybór dyrekcyi i wydziału.

(*w*) **Pomnik dla Karpińskiego.** Piszą nam z Kołomyji, że zawiązał się tam komitet, który zajął się myślą postawienia pomnika poecie Franciszkowi Karpińskiemu w stuletnią rocznicę wydania pierwszego zbioru jego poezyi a między temi pieśni religijnych. Namiestnictwo pozwoliło reskryptem z dnia 28 marca b. r. l. 3138 na zbieranie składek w całym kraju na ten cel przez przeciąg trzech miesięcy. Karpiński urodził się na Pokuciu; Kołomyja przeto jako dawna stolica tej części kraju naszego poczuwa się do obowiązku uczczenia pamięci obywatela swej ziemi, który jako „poeta serca“ znalazł tak głęboki oddźwięk w duszy narodu. Któż nie zna, kto nie śpiewał pieśni: *Kiedy ranne wstają zorze?* Wznosi się ona nie tylko w świątyniach Pańskich, ale nuta jej brzmi również w chacie wieśniaka jak w pracowni rękodzielnika i na dworze magnata. Karpiński był także tłómaczem wzniosłych psalmów Dawida. Komitet podnosząc myśl pomnika, pragnie uczcić i przekazać potomności pamięć męża, który w onej właśnie dobie, kiedy społeczeństwo jego było igrzyskiem burz i złowrogich losów, pieniami serdecznej prostoty wlewał w duszę swych ziomków wiarę i ufność w Boga. Według projektu komitetu, pomnik wykonany będzie z kamienia pinczowskiego i przedstawi postać Fr. Karpińskiego w 7 stopowej wielkości. Podstawę tworzyć ma postument z kamienia szarego, czworoboczny, 11 stóp wysoki, na którego ścianie frontowej umieszczone zostanie imię i nazwisko poety a na drugiej pierwsza zwrotka pieśni: *Kiedy ranne wstają zorze.* Wykonania artystycznego i ustawienia pomnika podjął się p. Walery Gadomski, rzeźbiarz w Krakowie. Koszta obliczono na 1300 zł. Odsłonięcie pomnika nastąpi we wrześniu b. r. podczas wystawy etnograficznej w Kołomyi. Wszelkie datki choćby najdrobniejsze będą z wdzięcznością przyjęte a odbiera je skarbnik komitetu p. Filip Woroniecki, zastępca prokuratora w Kołomyi.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. W. z pomieszkania pod l. 64 przy ulicy Sykstuskiej surdut granatowy w białe prążki; panu I. J. z pomieszkania pod l. 13 przy ulicy wekslarskiej surdut ciemno-zielony; pani A. M. z kuchni pod l. 8 przy placu Maryackim mosiężny moździerz; panu J. M. ze strychu pod l. 11 przy ulicy teatyńskiej, futro szopowe pokryte siwem suknem, płaszcz, bluzę i surdut wojskowy. — Dzierżawca propinacyi A. H. doniósł, że w drodze ze Lwowa do Podhajczyk przyłączyła się do jego koni zabłąkana, klacz szpakowata zwykłej rasy i że dał ją do przechowania właścicielowi Podhajczyk. — Złożono w policyi certyfikat zniżonej jazdy koleją czerniowiecką i calówkę znalezioną na ulicy. — Pani M. K. zgubiła, idąc do ogrodu jezuickiego, czerwony składany pugilares z kwotą 6 *zł.* i notatką.

— **Kongres nankowy** odbędzie się w tym roku w dniach 22 do 29 sierpnia w Brukseli, a komitet wykonawczy kongresu już rozsyła zaproszenia.

— **Zmarły weteran** armii angielskiej, generał porucznik J. W. Armstrong, odbył z odznaczeniem wojnę krymską i zwłaszcza w zwycięskich dla wojsk sprzymierzonych bitwach pod Almą i Inkermanem złożył dowody wielkiego męstwa i zdolności. W jednej z bitw tych zastrzelono pod nim konia.

— **Ślub królewnej** hanowerskiej Fryderyki z byłym adjutantem jej zmarłego ojca, pułkownikiem br. Pawel-Rammingen, odbyć się ma dnia 24 b. m. w Windsorze.

— **Nawalna burza** srożyła się w Wiedniu przedwczoraj po południu. Piorun wzniecił pożar przy ulicy Laaerstrasse, który jednak został zlokalizowany. Inny piorun wpadł przez zamknięte podwójne okna do mieszkania na pierwszem piętrze pewnego urzędnika, przebiegł koło bawiących się dwojga dzieci, przebił łóżko i uszedł przez podłogę i mur nie zrządziwszy znaczniejszej szkody. Nareszcie na placu Keplera rozpłatał piorun i wyrwał z korzeniem stare drzewo.

— **Liczne sprzeniewierzenia** wyszły w ostatnich dniach na jaw w zarządzie różnych gmin młodego księstwa bułgarskiego. W skutek tego destytuowani zostali burmistrze miast Sistowy, Nikopola i jeszcze sześciu innych, a zarząd tych miast powierzony został komisarzom rządowym.

— **Pożar** zniszczył w nocy na sobotę fabrykę gazu oświetlającego w Monachium.

— **Podatek od fortepianów.** Zarząd miasta Düsseldorfu, jak opowiadają dzienniki berlińskie, pomiędzy projektami zwiększenia dochodów gminnych wymyślił podatek od fortepianów, znajdujących się w używaniu mieszkańców, jako przedmiotu „zbytkowego“. Z powodu oryginalnego tego podatku pismo humorystyczne *Kladeradatsch* proponuje opodatkowanie już nie instrumentów, lecz grających obojej płci, mianowicie w następujący sposób: „1. Każdy grający na fortepianie, mężczyzna czy kobieta, płaci tytułem podatku 20 mark rocznie. 2. Dzieci płacą podwójnie. 3. Osoby grające fałszywie płacą potrójnie.“

— **Do wezbranej rzeki** Tereku na Kaukazie, niedawno spadł z gościńca wóz pocztowy ze znaczną ilością korespondencyi pieniężnej i rekomendowanej, wyprawiony z Tyflisu do Rossyi.

— **Ciekawego odkrycia** dokonał konsul grecki w Suezie, p. Micaki. Wysłany w misyi specyalnej do Abissynii, nabył tam zbiór ewangelij pisanych w języku etyopskim na pergaminie i ozdobionych kolorowemi rycinami. Ostatnie są najciekawsze, albowiem tak Chrystus, jako też wszyscy święci i święte są przedstawieni jako murzyni. Dzieło to złożył p. Micaki w darze bibliotece Izby deputowanych w Atenach.

— **Gruz skalny** w ilości około 200 metrów sześciennych zerwawszy się w skutek rozcieczy wiosennej ze stoku stromej góry, zasypał tor kolei Południowej pomiędzy stacyami Kapellen a Neuberg. Ponieważ zagrażało dalsze usuwisko, musiano zamknąć ruch na tej przestrzeni.

— **Pożary** są obecnie na porządku dziennym w Salzburgu, a mieszkańcy tamtejsi żyją w ciągłej obawie z powodu obiegających wieści o zamierzonych podpaleniach. Niedawno pod tem miastem zapalił się las, na szczęście jednak zdołano ogień prędko stłumić. W nocy na 17 b. m. wielkim pożarem nawiedzona została ulica Zbożowa, przy której niedawno spalił się już pałac Schwarzenbergów. Ogień wybuchł w stercie gontów, złożonej przed domem. I tym razem powiodło się zlokalizowoć pożar, a z dochodzenia okazało się, że gonty owe polane były naftą i podpalone. Podejrzenie padło na 13 letniego chłopca, który dniem przedtem ukarany został za jakiś wybryk. Chłopiec ten przyznał się też przed sędzią śledczym do winy. Mógł on zrządzić okropne nieszczęście, gdyby nie okoliczność, iż wcześnie spostrzeżono płomienie, gwałtowny wiatr bowiem dął właśnie przez całą noc.

— **Odkrywca kopalń złota** w Kalifornii, pułkownik Forney, który pierwszy otworzył ten prawdziwy skarbiec dla Ameryki i całego świata, według amerykańskiego dziennika *Progress* żyje jako 78 letni starzec w niedostatku.

— **Słynny samozwaniec** Tichborne, który w roku 1860 wywołał wrzawę nietylko w Anglii, ale w całej Europie, znowu zaprząta sądy angielskie. Pierwszym powodem głośnego „procesu Tichborne'a“ było wystąpienie awanturnika, który twierdził, że jest spadkobiercą familii Tichbornów, Robertem Tichbornem, podawanym za zmarłego w dalekich podróżach, i rościł prawo do ogromnego majątku spadającego na boczną linię tejże rodziny. Pierwszy proces wytoczył pretendent przeciw rodzinie Redcliffów,

która objęła majętek; nietylko jednak przegrał proces, lecz nadto oskarżono go o krzywoprzysięztwo. W tym drugim procesie, zapomocą kolosalnego aparatu świadków, zdołano wykazać, że pretendent nazywał się właściwie Artur Orton i jest synem rzeźnika w Wappingu. Skazano go na 14-letnie roboty przymusowe. Ten wymiar kary podał stronnikom pretendenta powód do wytoczenia po raz trzeci sprawy. Artur Orton skazany jest przez dwa rozmaite sądy za dwukrotne krzywoprzysięstwo na karę po lat 7. Przeciw temu właśnie podniesiono skargę, że Orton nie powinien być skazany dwa razy, gdyż oba wypadki krzywoprzysięstwa tworzą tylko jedną zbrodnię. Jakoż prokurator ujrzał się zmuszonym wydać tak zwane *writ of error*, to jest rozkaz kwestyonujący orzeczenie sądów z powodu pomyłki. Charakterystycznem jest to, że zażalenie przed 7 laty wniesione dopiero teraz ma być przez sąd rozstrzygane. Owczesne orzeczenie trybunału ławy królewskiej, a tem samem cały dawniejszy proces, będzie znowu przedmiotem rozpoznawania sądowego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 kwietnia).

(*L*) Uzupełniamy sprawozdanie z pozawczorajszego posiedzenia Rady streszczeniem dalszych rozpraw. Nastąpiła z kolei kwestya urządzenia szkoły garncarskiej we Lwowie. Na zapytanie rządu, jakim datkiem przyczyni się gmina do utrzymania tej szkoły, odpowiada magistrat, że uznaje wprawdzie potrzebę szkoły garncarskiej we Lwowie, że jednak co do prestacyi na utrzymanie tej szkoły gmina nie może na razie dać żadnej odpowiedzi, bo nie zna jeszcze organizacyi przyszłego zakładu. Poprzednio był magistrat zdania, że należy rządowi odstąpić grunt na Zielonem pod l. 494, sądził bowiem, że szkoła będzie połączona z fabryką. Sekcya V. uznaje również potrzebę założenia takiej szkoły we Lwowie, ale zamiast gruntu *in natura* proponuje dawać rządowi przez 10 lat po 1,000 zł na utrzymanie szkoły pod warunkiem, że językiem wykładowym będzie język polski.

P. Lewandowski mniema, że szkoła garncarska byłaby pożądaną tylko wtedy, gdyby się z nią łączyły warsztaty, w którychby wyrabiano nietylko miski i garnki, ale także kafle; ornamenta i t. p. Ponieważ jednak takich warsztatów nie będzie, przeto nie powinniśmy rządowi robić żadnej obietnicy. Mowca jest zdania, że nie ma najmniejszej potrzeby ulepszać u nas naczynia glinianego, bo nie ma odbytu. Panowie, którzy przemawiają za szkołą, powinni zaglądnąć do swoich kuchni angielskich a przekonają się, że nie ma tam garnków glinianych, tylko żelazne. Kształcenie nauczycieli jest — zdaniem mowcy — także zbyteczne, bo gdzież znajdą pomieszczenia ci nauczyciele? Mowca konkluduje, że szkołę garncarską możnaby tylko wtedy uznać za potrzebną, gdyby była połączoną z warsztatami.

P. Gostkowski odpiera zdanie poprzedniego mowcy i cytuje zdanie towarzystwa politechnicznego, „że szkoła garncarska we Lwowie jest odpowiednim środkiem do podniesienia przemysłu garncarskiego.“ Następnie wykłada mowca bardzo długo, jak jego zdaniem szkoła taka powinna być zorganizowaną.

Dr. Małecki. Jeżeli dyskusyę prowadzić będziemy w taki sposób, nigdy nie załatwimy żadnej sprawy. Tu zapytuje nas rząd, czem zamierza gmina przyczynić się do utrzymania szkoły garncarskiej, a zamiast odpowiedzi na to jasne pytanie, słyszymy wywody o organizacyi szkoły. Rząd nie pyta o to, jak szkoła ma być zorganizowaną, bo ta sprawa należy wyłącznie do niego, który zaprowadza szkołę i płacić będzie profesorów.

P. Gostkowski. Aby zniewolić rząd do wyższego datku na rzecz tej szkoły, powinna gmina dać na urządzenie 3,000 zł. a potem co roku na utrzymanie 2,000 zł.

Ks. Stojałowski wskazuje na Kołomyję, gdzie szkoła garncarska ma powodzenie. Skoro tedy w Kołomyi zakład taki prosperuje, to będzie niezawodnie pożyteczny i we Lwowie,

Dr. Ciesielski zarzuca szkole kołomyjskiej brak odpowiedniej siły nauczycielskiej. Garnki wyrabiane tam przez lud, lepsze są, niż garnki wyrabiane w szkole. Ażeby i we Lwowie nie stało się coś podobnego, należałoby domagać się, ażeby gmina za prestacyę miała także jaką ingerencyę na szkołę.

Dr. Madejski wypowiada zdziwienie, że dyskusya wchodzi na takie tory; w dziwnem świetle przedstawi się Rada rządowi, który przychylił się do prośby komisyi krajowej wybranej podczas wystawy lwowskiej z r. 1877. i postanowił urządzić we Lwowie szkołę garncarską, a nas zapytuje o dwie rzeczy, a mianowicie: Czy taka szkoła jest pożądaną dla Lwowa i czem gmina przyczyni się do jej utrzymania? Pomimo odmiennego zdania p. Lewandowskiego, nie można wątpić, że taka szkoła nie przyniesie szkody ani Lwowu ani krajowi. Ponieważ jednak podnoszą się najrozmaitsze wątpliwości i wygłoszono tu poglądy o organizacyi tej szkoły, a od organizacyi uczyniono zawisłem przyczynienie się gminy do utrzymania zakładu, przeto wnoszę: Rada uzna w zasadzie potrzebę założenia szkoły garncarskiej we Lwowie i uchwali, że przyczyni się do jej utrzymania, nie oznaczając na razie wysokości sumy, którą oznaczy dopiero po przedłożeniu planów.

Wniosek dra Madejskiego został przyjęty.

Następnie przyszła znowu pod obrady kwestya uregulowania dolnej części ogrodu miejskiego. Z przemówienia sekretarza Rady, p. Wilkowskiego, dowiedzieliśmy się, że chodzi o kredyt 300 złr. na uporządkowanie tej części ogrodu. Bardzo ożywiona dyskusya wszczęła się tymczasem na temat, czy wyrąbanie drzew przed gmachem sejmowym odbyło się legalnie czy też nielegalnie. Koniec dyskusyi położył dr. Madejski, który wytłómaczył Radzie, że wszystko, co się stało w ogrodzie, ma swoją uzasadnioną podstawę, opartą na układach z Wydziałem krajowym. Po tem przemówieniu uchwalono kredyt 300 złr.

W dalszym ciągu obrad przedłożył p. Heppe wnioski właściwej sekcyi w sprawie toru kolei konnej na drodze dojazdowej do głównego dworca kolei Karola Ludwika. Towarzystwo tramwayowe chciało tam urządzić zwrotnicę trójkątną na kształt zwrotnic, jakie są już urządzone na placu cłowym i przed kościołem św. Anny. Tymczasem zachodzą ważne trudności w urządzeniu takiej zwrotnicy w tem miejscu, a najgłówniejszą przeszkodą jest to, że komunikacya byłaby zatamowaną. Sekcya proponuje tedy, ażeby zwrotnica w tem miejscu była urządzoną w formie łuku.

Wniosek ten został przyjęty.

Z aktu kolaudacyjnego budowy stajni w koszarach na Zółkiewskiem dowiedziała się Rada, że budowa kosztowała 20.063 zł. 72 ct. a więc o 1209 zł. mniej, niż wykazywał kosztorys.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podniesienie chowu bydła.

(§) Z inicyatywy rządu odbędzie się niebawem pod przewodnictwem J. Ex. p. Namiestnika i przy udziale delegatów Ministerstwa rolnictwa oraz Wydziału krajowego ankieta, celem wczesnego obmyślenia i zarządzenia środków, któreby wobec nowej ustawy o zarazie bydła, ułatwiły rolnikom kraju naszego, najwięcej dotkniętego bliskiem zamknięciem granicy rossyjskiej i rumuńskiej, przejście do nowych stosunków stworzonych wspomnioną ustawą a zarazem umożliwiając zaopatrywanie znaczniejszych miejsc konsumcyjnych, wspierały krajową produkcyę bydła.

Podnosząc tę ważną dla kraju naszego sprawę, Ministerstwo rolnictwa zaznacza, że celowi powyższemu tylko wówczas stanie się zadość, jeżeli gospodarze wiejscy przedewszystkiem uwzględnią intenzywną produkcyę paszy, jakiej wymaga podwyższenie stanu bydła. Chociaż rolnik powinien w pierwszym rzędzie sam sobie pomagać i rękę do dzieła przyłożyć, to jednak ze względu na brak trafnego sądu o stosunkach, rząd uznaje potrzebę pouczania i dawania pomocy. Ministerstwo rolnictwa wskazuje siedm środków pomocy, które w kraju naszym najwięcej przyczyniłyby się do podniesienia stanu bydła. Pierwszym środkiem byłyby nagrody dla posiadaczy gruntów chłopskich za przejście z gospodarstwa trójpolowego do płodozmianu. Zmiana ta nie jest tak łatwą, wymaga dokładnego i najstaranniejszego zbadania stosunków miejscowych, gdyż nierozważnie zaprowadzona mogłaby spowodować znaczne straty, w wielu wypadkach nawet ruinę. Tylko w bardzo nielicznych wypadkach gospodarze wiejscy są w tem położeniu, że zmianę podobną mogliby wykonać bez pouczenia i kontroli. Należy zatem koniecznie nietylko nastręczyć im sposobność, lecz nadto pouczyć ich o korzyściach i zachęcić do zmiany. Wpływanie w tym kierunku na włościan jest zadaniem towarzystw gospodarskich które w danym razie będą mogły liczyć na potrzebną pomoc władzy.

Drugim środkiem pomocy publicznej byłyby nagrody za stosowne zakładanie, nawodnianie i odwodnianie łąk, za nawożenie łąk i za staranną kulturę i urządzanie pastwisk. Czwarty środek stanowiłyby nagrody za zaprowadzenie uprawy kukurudzy pastewnej i buraków, która wszędzie zapewnić może rolnikowi potrzebny zapas paszy, a dotąd zaniedbywana bywa w wielu okolicach. Żadne inne rośliny pastewne nie dostarczają w takiej obfitości zdrowej i wydatnej paszy, jak kukurudza i buraki pastewne, których uprawa da się zupełnie pogodzić z projektowanem przejściem gospodarstwa trójpolowego do płodozmianu. Szczególnie w okolicach z gruntami stromemi i na posuchę narażonemi uprawa węgierskiej kukurudzy pastewnej zapewnia rolnikowi zbiór znakomity i niemal w każdym roku niezawodny. Na podniesienie uprawy tych roślin pastewnych możnaby także wpływać dostarczaniem dobrego nasienia.

Jako czwarty środek podniesienia chowu bydła wskazuje ministerstwo rolnictwa nagrody za prowadzenie stałego używania surogatów ścieli zamiast słomy. Zmniejszanie się uprawy cerealiów, spowodowane uprawą paszy w polu, wywołuje ubytek słomy a tem samem i ubytek w wytwarzaniu się nawozu. Ponieważ koniecznem jest, by wytwarzanie nawozu wzmagało się, przeto potrzeba zastąpić słomę jako podściel surogatem odpowiednim, nie używając ściółki lasowej. Doświadczenie zrobione w wielu okolicach wykazuje wykonalność tej zmiany. Chodzi głównie o usunięcie przesądu, jaki pod tym względem panuje w wielu okolicach naszego kraju. Zdaniem ministerstwa rolnictwa w Galicyi znalazłyby się obfite źródła surogatów nawozu w pokładach torfowych, dotąd za mało wyzyskiwanych. Nadto w bagnistych nizinach rzek jest wiele miejscowości, w których racyonalne założenie i pielęgnowanie łąk ściołowych zapewiałoby plon stosunkowo bardzo wydatny. Należałoby także udzielać nagrody za używanie stawarki, mchu i obcinków żywych płotów, któremi dadzą się zastąpić inne ogrodzenia jak płoty z pręta, parkany itd.

Jako piąty środek pomocy dla podniesienia stanu bydła wskazuje ministerstwo pomnożenie stacyj stanowienia, które powinny tworzyć sieć cały kraj obejmującą a uregulowaną według pewnego planu. W ten sposób umożliwionoby wytworzenie nowych użytecznych ras bydła. Przy wyborze reproduktorów należy uwzględniać potrzeby miejscowe a ze stacyi stanowienia bezwarunkowo wykluczyć siwą rasę podolską.

Nagrody za chów jałownika, w szczególności hodowlę byczków stanowią szósty przez ministerstwo rolnictwa wskazany środek podniesienia stanu bydła. Hodowla jałownika jest dla włościanina uciążliwą, nie zwraca on na nią wielkiej uwagi, nie daje potrzebnej paszy. Z tego powodu bydło włościańskiego chowu ma zazwyczaj tylko nieznaczną wartość użytkową, z tego też powodu produkcya bydła u posiadaczy małych gospodarstw leży odłogiem. Bardzo dobrego skutku oczekiwać można zatem po rozpisywaniu nagród dla włościan, którzy wykazać się mogą posiadaniem jałownika dobrze utrzymanego i ilością odpowiadającego posiadłości gruntowej. Ten sam środek podniósłby chów byczków i rozpowszechniłby go w okolicach, które obfitują w pastwiska. Rozdzielenie nagród za byczki mogłoby się odbywać na wystawach i targach na bydło i to nietylko ze względu na jakość, lecz także i ilość przypędu.

Ostatnim, siódmym środkiem podniesienia chowu bydła byłyby zdaniem ministerstwa rolnictwa zaliczki na zakupno jałownika, przeznaczone głównie dla właścicieli wielkich posiadłości. Środek ten zaleca się ze względu szczególnie na to, ażeby już w najbliższym okresie od roku 1882 do 1883 produkcya bydła i targ na mięso nie doznały uszczerbku. W pierwszym rzędzie zapobiedz mogą tej obawie właściciele wielkich posiadłości. Nie wszyscy jednak znajdują się w tem położeniu, by mogli użyć znaczniejszych kapitałów na nagłą zmianę trybu gospodarstwa która nieodzownie nastąpić musi. Nie chodzi bowiem tylko o same posiadanie większej ilości bydła, lecz o jego karmienie i pielęgnowanie. Wielu właścicieli nie będzie mogło na razie pokryć znacznych wydatków na zakupno większej ilości bydła i jałownika, zatem okaże się konieczna potrzeba pomocy pieniężnej w formie bezprocentowych w kilku latach zwrotnych zaliczek. Należy tu zaznaczyć, że także po zamknięciu granicy od strony Rossyi i Rumunii, zakaz przywozu wielkiej (siwej) podolskiej rasy bydła do Niemiec zostanie zapewne i nadal w mocy utrzymany, gdyż nie bez słusznych powodów ustaliło się powszechnie przekonanie, że rasa ta nosi w sobie wybitny element choroby bydlęcej. Rasa ta jednak jest ze wszystkich znanych najużyteczniejszą do pociągu a pod względem siły roboczej nie dorówna jej żadna inna. Najbardziej do niej zbliżoną jest brunatna rasa Egerska i rasa Mürzthalska. Ostatnia rasa jednak z powodu siwej barwy także nie bywa przepuszczana przez granicę. Właściciele wielkich posiadłości powinni tedy pamiętać o tem, że jeżeli nadal hodować będą także rasę podolską dla jej użyteczności roboczej, to pod względem zbywania bydła opasowego ograniczać się będą jedynie na państwo austryackie. W każdym razie leży to w interesie szybkiego zużytkowania paszy i raźnej dostawy, by chów rasy podolskiej został ile możności ograniczony, a to z powodu jej nader powolnego rozwoju. Bydło tej rasy wyrasta zupełnie w 5—7 latach dopiero, gdy tymczasem bydło innej rasy wyrasta już w 3—4 latach, a rasa Shothorns nawet w 2 latach.

Omówienie powyższych środków podniesienia stanu bydła stanowić będzie przedmiot obrad ankiety, z których w swoim czasie zdamy sprawę czytelnikom naszym.

OSTATNIA POCZTA

W wczorajszym wyborze posła do sejmu krajowego w miejsce Aleksandra Jasińskiego na 6579 uprawnionych do głosowania głosowało 1977 wyborców. Wybrany został p. Tadeusz Romanowicz, urzędnik magistratu i publicysta, 1537 głosami. Dr. Michał Gnoiński otrzymał 348 głosów, ks. kanonik gr. kat. Jakób Szwedzicki 79 gł., Aleksander Jasiński 10 gł., Teofil Merunowicz 2 głosy.

Nordd. Allg. Ztg. zwróciła wczoraj uwagę świata na plan połączenia oceanu atlantyckiego z morzem śródziemnem zapomocą kanału z Bordeaux do Narbonny nad zatoką lyońską. Prjekt ten, którego autorem jest senator Duclerc, istnieje już od dawna, ale obecnie zaczął przybierać realniejsze kształty, przedłożono go bowiem w osobnym memoryale parlamentowi, a rząd dzisiejszy, na którego czele stoi znany z przedsiębiorczego ducha inżynier Freycinet, żywo go popiera. Także opinia publiczna we Francyi przychylną jest wielkiemu przedsięwzięciu, którego ważność zarówno pod politycznym jak i pod ekonomicznym względem leży jak na dłoni. Połączenie Atlantyku z Morzem Śródziemnem zapomocą kanału, przerzynającego Francyę, odjęłoby cieśninie gibraltarskiej całe dzisiejsze znaczenie, i pozwoliłoby Francyi każdego czasu skoncentrować całą swą flotę na Morzu Śródziemnem, gdzie dziś Anglia zupełną ma przewagę. Pod względem handlowo-ekonomicznym korzyści byłyby nieobliczone, dość powiedzieć, że odległość morska między Bordeaux a Marsylią byłaby skróconą o 2572 kilometrów. Projektowany kanał miałby długość 406 kilometrów i byłby dostępny nawet dla najcięższych okrętów pancernych. Koszta założenia obliczone są na 550 milionów franków. Jutro podamy bliższe szczegóły o tym ważnym i interesującym projekcie.

Zapewne już w najbliższych dniach przyniesie nam telegraf wiadomość, komu królowa angielska poruczyła utworzenie nowego gabinetu angielskiego. Według depeszy londyńskiej *Neue freie Presse*, kandydatura Gladstona okazała się przecież niemożliwą, a to z ważnych względów polityki zagranicznej. Natomiast wzmogły się szanse Hartingtona, Granville bowiem z powodu tępego słuchu nie kwalifikuje się na to stanowisko.

Korespondent *Wiener All. Zeitung*, p. Franciszek Broemel, miał w Londynie rozmowę z jednym z koryfeuszów stronnictwa irlandzkiego *Home rule* p. Mac Carthy. Oświadczył on korespondentowi, że Irlandczycy bynajmniej nie pragną oderwać się od Anglii, wiedzą bowiem aż nadto dobrze, że ojczyzna ich zanadto jest słabą, aby stanowić mogła niezawisłe państwo. Życzą oni sobie aby prawno-polityczny stosunek Irlandyi do Anglii uregulowany został mniej więcej w ten sposób, jak stosunek Węgier do Austryi, a więc aby Irlandya otrzymała dla spraw swoich osobny parlament i osobne ministerstwo. Armia, flota, cła i traktaty państwa należałyby i nadal do kompetencyi centralnego parlamentu w Londynie. Mac Carthy nadmienił, że skrajne stronnictwo irlandzkie dążące do zupełnego oderwania Irlandyi od Anglii, liczy w nowym parlamencie zaledwo 20 głosów na 65 wybranych homerulistów. Przywódcą jego jest Parnell, Mac Carthy zaś jest naczelnikiem partyi umiarkowanej. „Irlandya, mówił patryota irlandzki, nigdy nie da się zanglizować. Próbowano tego niegdyś za pomocą immigracyi *en masse*, ale Anglosasi już w drugiem pokoleniu stawali się zaciętymi Irlandczykami. Parnell sam nie jest iryjskiego pochodzenia a w dodatku jest protestantem. Krew celtycka okazała się silniejszą od krwi importowanej. Irlandya będzie wkrótce znowu zupełnie celtycką.“

Popolo Romano, zostający w bardzo bliskich stosunkach z włoskim ministrem Depretisem, wyraziwszy w wstępnym artykule swój „żal i oburzenie“ z powodu pogłosek o ostatecznem odstąpieniu Bośnii i Hercegowiny na rzecz Austryi, ogłasza w tym samym numerze pod napisem: „Słowiańskie interesa nad Morzem Adryatyckiem“ następujący artykulik: „Obronę interesów słowiańskich nad

morzem Adryatyckiem prowadzą z wielkim zapałem liczni i wypróbowani prozelici. Nawet w Zarze założono w tym roku dziennik *Srbski List*, który najznakomitszych członków partyi narodowej zalicza do swoich współpracowników. Z wyszłych dotąd numerów można było poznać, że dziennik ten występuje jak najgorliwiej za wspólną obroną słowiańskich i włoskich interesów na morzu Adryatyckiem. Tem samem przyjął na siebie wspomniony dziennik szlachetną i praktyczną misyę, gdyż jasną jest rzeczą, że obydwa półwyspy, to jest bałkański i włoski przeznaczone są stać się ogniwem łączącem świat słowiański z grecko-łacińskim, którego usiłowania do tego samego zmierzają celu". Jak widzimy odmienny to zupełnie ton od tego, w jakim minister Depretis i Cairoli przemawiali 20go marca podczas debaty nad zewnętrzną polityką w Izbie włoskiej. Mianowicie pan Depretis odparł wtenczas z oburzeniem alluzye do intryg włoskich po drugiej stronie morza adryatyckiego. „Wstrzymujemy się chwilowo, pisze *Presse* od wszelkiego komentarza i ograniczamy się na dosłownem powtórzeniu tego, co jego przyboczny organ dzisiaj, w trzy tygodnie po owej mowie, pisze o słowianofilskiem usposobieniu ministra. Ale nie należy zapominać o tem, że tymczasem Gladstone odniósł zwycięztwo nad Beaconsfieldem."

Gazetta d'Italia w numerze, który nas dzisiaj doszedł, podaje szczegóły o zamordowaniu swego korespondenta w Liwornie, o czem doniósł nam pozawczoraj telegram. Giovani Gino Ferenzona, tak się nazywał zamordowany, pchnięty dwa razy sztyletem w plecy, umarł dnia 20 b. m. rano. Ferenzona był cenionym dziennikarzem i ogłosił także kilka broszur, które miały wielki rozgłos, a między niemi dwie o Garibaldim p. t. *Garibaldi l'ingrato* i *Garibaldi politico*. Dnia 19 wieczorem około godziny 8mej napadł go na placu Cavour jakiś nieznajomy i zadał mu dwie rany długim sztyletem. Raniony rzucił się za mordercą i usiłował go ścigać wołając *ferma!* (trzymaj!) ale wkrótce padł omdlony na ziemię. Policya czyni najenergiczniejsze poszukiwania. Ferenzona już przedtem kilka razy był napadany przez nieznane indywidua, a raz go już raniono. Mówią, że te nikczemne zamachy wywołane zostały owemi dwoma broszurami o Garibaldim, do których przybyć miała jeszcze trzecia, właśnie oddana do druku. Mówia także, że zamordowany padł ofiarą zemsty prywatnej, za to, że jako dziennikarz dał rozgłos pewnej sprawie kryminalnej, w której skompromitowane były rozmaite osoby — bardziej prawdopodobnym jest jednak domysł, że zaszedł tu akt nikczemnej, politycznej nienawiści. Ferenzona miał zostawić testament, w którym jakby w przewidywaniu zemsty, miał napisać te słowa, że „gdyby padło mu umrzeć z ręki mordercy za dom sabaudzki, poleca łasce króla swoją młodą małżonkę i swoje dzieci, które uczył kochać ojczyznę i króla".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 kwietnia. W Izbie deputowanych wniesiono konwencyę kolejową z Serbią. Rezolucya w sprawie profesorów czeskich na uniwersytecie pragskim przyjętą została 163 głosami przeciw 147. W sprawie urządzenia wydziału medycznego we Lwowie Czerkawski motywuje rezolucyę komisyi budżetowej brakiem lekarzy w Galicyi. Keil przemawia przeciw rezolucyi, gdyż nie uwzględnia ona potrzeb innych krajów, np. Salcburga. Pflügl wnosi urządzenie szkoły medycznej w Salcburgu. Rezolucya w sprawie wydziału medycznego we Lwowie została przyjęta. W sprawie zaprowadzenia rumuńskiego języka w teologicznym wydziale czerniowieckim, Kowalski wnosi, aby zaprowadzony został także ruski język jako wykładowy. Rezolucyę i wniosek Kowalskiego odesłano napowrót do komisyi budżetowej.

Berlin, 22 kwietnia. Rada związkowa przyjęła wnioski referenta o zmianie regulaminu w pierwszem czytaniu z nielicznemi zmianami.

Parlament rozpoczął obrady nad projektem ustawy o popieraniu towarzystwa handlu morskiego na wyspach Samoa. W toku rozprawy podsekretarz stanu, Scholz, wykazał wielkie znaczenie tego towarzystwa dla niemieckiego handlu i niemieckiej polityki na morzu południowem.

Paryż, 22 kwietnia. W Izbie Godelle (bonapartysta) interpeluje w sprawie pisma generalnego sekretarza dla Algieru, Journaulta, który w skutek nieporozumienia z gubernatorem Albertem Grevym wziął demisyę. Godelle uderza na administracyę Algieru, którego położenie jest niekorzystne w skutek różnorodnych nadużyć. Mowca żąda w końcu ustanowienia ankiety parlamentarnej. Minister spraw wewnętrznych pochwala administracyę Alberta Grevyego i oświadcza, że zasłaniać go będzie własną odpowiedzialnością. Albert Grevy odpiera zarzuty Godella, wykazuje świetne położenie Algieru i zapewnia, że rozciągnięcie cywilnej administracyi na cały Algier wyda najlepsze skutki. Baudry d'Asson i Ornano (bonapartyści) przywołani zostali do porządku z powodu przerywania mowcy. Godelle odpowiadając na wywody Grevyego wyraża się w sposób uchybiający prezydentowi republiki. Izba uchwala wykluczyć go za to na pewien okres czasu (wrzawa). Potem przyjęła Izba porządek dzienny wyrażający zadowolenie z oświadczeń rządu i przekonanie, że tylko administracya cywilna może Algierowi zapewnić dobrobyt. Prawica wstrzymała się od głosowania.

W senacie Carayon Latour interpeluje w sprawie odwołania oficerów armii terytoryalnej i zarzuca ministrowi wojny, że wprowadza politykę w szeregi armii. Minister wojny oświadcza, że do zarządzenia swojego otrzymał upoważnienie od rady ministrów. Niektórzy oficerowie byli niezdolni, uczęszczali na zgromadzenia wyborców. Minister nie wprowadza polityki do armii, ale nie ścierpi na posadach oficerów nieprzyjaźnych rządowi.

Londyn, 22 kwietnia. Wskutek wezwania królowej Hartington przybył dziś do Windsor.

Londyn, 22 kwietnia. Według wiarogodnych doniesień królowa przyjęła demisyę Beaconsfielda i zaprosiła dziś Hartingtona do Windsor.

Rzym, 22 kwietnia. W Izbie Cavalotti mówi o swem wydaleniu z Tryestu, dodając, że dyrektor policyi w Tryeście oświadczył mu, iż nakaz wydalenia pochodzi z ministerstwa. Cairoli powtarza swoje wyjaśnienia. Rząd nie może kierować się tem, co powiedział dyrektor policyi, lecz tem, co wypływa z wymiany oświadczeń pomiędzy obu rządami. Cavalotti oświadcza, iż nie jest zadowolony z odpowiedzi.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Z Londynu donosi *Fremdenblatt*, że Hartington powoływany był do królowej. Mówią, że królowa pytała go, kogo proponuje na szefa gabinetu, a Hartington miał wskazać Gladstona jako najstosowniejszą osobistość do utworzenia nowego ministerstwa. *Nowa Presse* donosi stanowczo, że Hartington po jednogodzinnej audyencyi nie przyjął misyi złożenia gabinetu i radził królowej, aby zadanie to powierzyła Gladstonowi.

Berlin, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu wiadomości mają być w sierpniu powołani do Petersburga reprezentanci ziemstw, aby obradować nad rodzajem projektu konstytucyi. W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że wkrótce nastąpi w Petersbursgu zmiana ministerstwa; gen. Melikow zajmie zapewne najwybitniejsze stanowisko w nowym gabinecie.

Petersburg, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według *Gołosa* rząd postanowić miał, celem uregulowania stosunków wyznaniowych w Królestwie Polskiem, że wszyscy unici urodzeni po r. 1836 nie uważani są prawnie za katolików i muszą przejść na szyzmę. Inni unici mogą pozostać katolikami.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Pełnomocnik rossyjski Onou wniósł zażalenie z powodu powolności sądowego śledztwa przeciw mordercy pułkownika Kummeraua, i wyraził w Porcie opinię, że postępowanie karne powinno było w tym wypadku skończyć się szybko. Onou zaprotestował przeciw dalszemu zwlekaniu tej sprawy i uczynił Portę odpowiedzialną za skutki.

Moskwa, 23 kwietnia. Sąd wojenny skazał pięciu przestępców politycznych za udział w tajnych stowarzyszeniach i rozszerzanie pism zakazanych na zesłanie do robót przymusowych od 4 do 8 lat. Jeden oskarżony odesłany został do zakładu obłąkanych.

Londyn, 23 kwietnia. Hartington konferował z Granvillem i Gladstonem i dziś ponownie udaje się do Windsoru. Według *Standarda* Hartington wskazał królowej Gladstona jako odpowiedniejszego szefa gabinetu. Dziś zapewne królowa powoła do siebie Gladstonea.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 kwietnia 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 260·75, Akcye anglo-austr. 144·75, Akcye bankn Union 104·40, Akcye kolei Karola Ludwika 261·75, Akcye kolei północnej 243·—, Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 154·50, Akcye kolei Elżbiety 188·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·25, Galic. oblig. indemn. 98·20, Losy z r 1864 172·25. Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·—, Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 117·50 Węgierskie losy 112·25, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 104·45. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d. 22 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 40. Akcye kredytowe 274·40, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 261·75, Południowa —·—, Renta pap. 72.52, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·48—, Usposobienie —.

Wiedeń, 23 kwietnia 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 276·25, Anglo-austr. 146·30, Akcye banku Union 105.50, Kolej Kar. Ludw. —·—. Południowa 83·80 Napoleonsdor 9·48—, Rubel papierowy 1·25½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r 1860 —·— Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 22 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·45 do 10·50 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 219·—, żyto —·—, spiritus loco 61·—, olej rzepakowy 53·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 64.—, olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 755·42mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 12·4 C. Psychrometr wilgotny + 10·6°C. Prężność pary 8·5mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 2. Wiatr Sl. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 9.9°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760·42mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 kwietnia 1880.

Hotel Angielski

Pp. W. Czajkowski ze Swirza. W. Majewski z Wiednia. B. Steinher z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. A. Penther z Bursztyna. F. Prieser z Wiednia. R. Baller z Wiednia. J. Goldfeld ze Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Buchowiecki z Tarnopola. B. Olszewski ze Sarnik.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicka z Glinian. A. Cielecki z Porchowa. W. Morawski z Odrzechowy. K. Olchowicz z Warszawy. K. Lubatsch z Paryża. T. Jeske Choiński z Wrocławia.

Hotel Warszawski.

P. S. Więckowski z Rozenbarku.

Hotel Narodowy.

Pp. M. Fröhlich z Wiednia. B. Stern z Buczacza. E. Brüler z Kołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. J. Winzer z Anglii. J. Karcher z Eisenbach.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. L. hr. Ledóchowski do Brodów. M. hr. Borkowski do Mielnicy. B. Tormay do Kołomyi. J. W. Horny do Stanisławowa. J. Rott do Czerniowiec. W. Morawski do Olesza. J. Sy niewski do Warszawy. H. Szeliski do Komborni. W. Rusanowski na Podole austr.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3? w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Cennik lwowskiej Izby handlov..ej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 kwi..nia 1880

	płacą (walutą austr. zł. ct.)	żądają (walutą austr. zł. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261 —	264 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168 50	171 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 50	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244 —	—
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 15	98 15
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 10	91 10
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 15	98 15
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96 —	99 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 —
„ „ Stanisławowa	25	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 49	5 60
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 69	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	58 35	59 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kuponu / bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 kwietnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.9.	73.05
luty sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.30	73.45
kwiecień-październik	73 30	73.45
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.—	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	133 —	134.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	173 —	173 25
„ „ 1864 „ po 50 „	173 —	173.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.95	89.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.25	97 —
Galicyi	98.20	98 50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	92 80	93.30
Węgier	92,50	93.
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	149.—	149 25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	2 9.50	279 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	605.—	607 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	189.—	189.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2460.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	263 —	263 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170. —	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.25	278.75
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	80.25	80.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.—	135.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102,75	103 50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.25	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.50	97.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	103.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.50	103.—
„ „ „ po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.50	87.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	100.75
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106 50	106 75
„ „ „ II. emisyi	103.75	104.25
„ „ „ III. „	103 50	—.—
„ „ „ IV. „	103 -	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.50	91.—
z r. 1867	94.80	95. 0
z r. 1868	—.—	89.75
z r. 1872	—.—	88.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.80	86 20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa	20.80	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k	42 50	48.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k	52.50	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	84 75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiace)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.05	119.15
Paryż za 100 fr,	47.15	47.15

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.	5.65.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.50
Rossyjski imperyał	9.76 —	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 kwietnia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	40
„ „ „ w srebrze	72	85
Renta w złocie	88	15
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	275	—
Londyn	119	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(2882 1—3) **Edykt.**

L. 817. Na zaspokojenie wierzytelności masy rozbiorowej Erharda Stingla 157 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie 21 maja, 25 czerwca i 6 sierpnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Nathana i Simy Schaeferow własnej pod l. 6 głęb. przedm. w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc.

Ceny wywołania 700 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 15 lutego 1880.

(2889 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14871. W celu sporządzenia słupów kilometrowych na trakcie Brzeżańskim w okręgu budowniczym Stanisławowskim, odbędzie się na dniu 10 maja 1880 r. godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w w Stanisławowie licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Kwota fiskalna wynosi 333 złotych 73 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko liczbami ale też i literami, przed oznaczonym terminem, wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 kwietnia 1880.

(2868 1—3) **Obwieszczenie.** L. 19648.

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 146 zł. 64 ct. i 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności p. l. 82 w Ujkowicach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 49 karty B. poz. 1 dłużnika Grzegorza Górskiego własnej w dniach 19 maja 1880 23 czerwca 1880 i 26 lipca 1880 zawsze o godzinie 9tej rano w biurze Nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 zł. ustanowiona, zakład wynosi 45 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego.

Przemyśl dnia 3 marca 1880.

(2867 1—3) **Edykt.**

L. 1893. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1452 złr. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Nowy dwór Dom. 506 pag. 411 hr. 1 zapisanego, w powiecie przemyślańskim położonego z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego, w zabudowaniu sądowym dnia 19 maja 1880 i 16 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 5384 zł. w. a

Wadyum wynosi 538 zł. 40 ct. w. a. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 listopada 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Józefa Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata Dr. Abdona Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 20 marca 1880.

(2883 1—3) **Edykt.**

L. 451. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w celu wydobycia pretensyi Hersza Katza 300 zł. a. w. z pn w dniach 21 maja, 22 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razem o 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 66 w Małnowie położonej, nietabularnej dłużnika Gedaliego Wittmana własnej.

Zakład 25 zł. w. a.

Cena wywołania 250 zł.

Resztę warunkow i operat zastawniczego opisania dłużniczej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec 28 lutego 1880.

(2635 1—3) **Edykt.**

L. 14625. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. I. we Lwowie oznajmia niniejszem Maryi Wojaczkowej albo Wojaczek, iż pod dniem 26 marca 1880 l. 14625 małżonkowie Franciszek i Wiktorja Sturm pozew o uznanie własności sumy 80 zł. m. k. przeciw niej wytoczyli. Ponieważ miejsce pobytu Marji Wojaczkowoj albo Wojaczek nie jest wiadomem, przeto do zastępowiania jej ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Dziubińskiego ze substytucyą adwokata Dr. Siterskiego i wzywa się ją, by w należytym czasie albo osobiście się zgłosiła, albo mianowanemu zastępcy informacyi udzieliłą lub innego zastępcę obrała, inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 kwietnia 1880.

(2810 1—3) **Edykt.**

L. 13887. C. k. sąd krajowy we Lwowie, niniejszem zawiadamia Franciszka Rösslera, iż c. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny podaniem 24 marca 1880 l. 13887 wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty dwu rat po 46 zł. i resztującego kapitału 814 zł. 86 ct. a. w. z pn. z pożyczki 1000 zł. pochodzących a na realności l. 337 ¾ we Lwowie zabezpieczonych z wezwaniem, by się do ustanowionego kuratora adw. Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr. Hryszkiewicza zgłosił i temuż informacyę do bronienia praw jego dał, lub innego prawnego zastępcę wskazał, inaczej skutki wynikłe swej winie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880.

(2775 1—3) **Edykt.**

L. 2453. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sądzie tut. w dniu 3 czerwca, 8 lipca i 6 sierpnia 1880 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sprawie Ołeksy Lasijczuka et Comp. przeciw Juremu Drahyrukowi et Comp. o 736 złr. z pn. publiczna sprzedaż następujących realności:

1. w Wierzbowcu pod l. k. 335 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
2. w Smodnie pod l. k. 96 w wykazie hipot. l. 135 gminy Smodna umieszczony.
3. w Smodnie pod l. k. 134 w wykazie hipot l. 65 gminy Smodna zapisanej
4. trzeciej części realności pod l. k. 14 w starym Kossowie w wykazie hip. l. 456 gminy stary Kossów uwidocznionej z tem, że każda z realności powyższych przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej to jest:

ad 1 w kwocie 100 złr.
ad 2 w kwocie 750 złr.
ad 3 w kwocie 570 złr.
ad 4 w kwocie 80 złr. 33 ⅓ ct.

przy terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie, zawsze jednak za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi a to:

ad 1 w kwocie 10 złr.
ad 2 w kwocie 75 złr.
ad 3 w kwocie 57 złr.
ad 4 w kwocie 8 złr. 33 ct.

Akta opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów dnia 1 marca 1880.

(2815 1—3) **Edykt.**

L. 1266. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza zagubionego kwitu wystawionego przez c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie na dniu 5 maja 1875 pod art. 206 na złożone przez Markusa Alexandrowicza wadyum na wykonać się mające roboty zachowawcze składające się z 1 losu węgierskiego n. 41 Ser. 5105 na . . . . 50 złr.
2) losu takiego n. 39 Ser. 429 na 50 złr.
3) losu takiego n. 39 Ser. 2548 na 100 złr.
4) losu Waldsteina n. 79123 na . 20 złr.
Razem 220 złr.

Aby ten kwit w ciągu jednego roku przedłożył, gdyż takowy w razie przeciwnym za umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów dnia 9 kwietnia 1880.

(2809 1—3) **Edykt.**

L. 12003. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Michała Adera i innych uchwałą z dnia 22 listopada 1879 l. 52879 wydzielenie części gruntów z kompleksu dóbr Swoszowa i otworzenie nowego ciała tabularnego dla małżonków Józefa i Katarzyny Dziadków pod nazwą część z części dóbr Swoszowa z przeniesieniem wszystkich ciężarów dozwolono.

Uchwała ta dorącza się dla niewiadomych z życia nazwiska i miejsca pobytu sukcesorów śp. Olimpii i śp. Emilii Jaruntowskiej ustanowionemu z zastępstwem Adw. Dra. Tilla, kuratorowi Adw. Dr. Bobownikowi.

Wzywa się tedy pomienionych sukcesorów, ażeby u kuratora lub też w sądzie w należytym czasie się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich, stosownych użyli środków, gdyż inaczej niekorzystne skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Lwów 27 marca 1880.

(2801 1—3) **Edykt.**

L. 2791. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Michała Biłowusa w ilości 30 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Karola Pelz realności pod l. spis. 160 w Uhrynowie położonej na dniu 8 września i 10 października 1880 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 5 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej relności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 23 marca 1880.

(2834 1—3) **Edykt.**

L. 6398. C. k. sad powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Kuczer pto. 200 zł. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 59 w Radochońcach położonej dłużnika należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszych dwoch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2773) **Ogłoszenie.**

L. 6384. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu czyni wiadomo, że firma dla przedsiębiorstwa. „Zwierzina tracz parowy Olga w Dobry przy Limanowy“ i jej podpis: „G. Kopetschny“ do rejestru handlowego firm pojedyńczych w dniu 24 października 1879 zostały w pisane.

Nowy-Sącz 31 grudnia 1879.

(2880) **Obwieszczenie**

L. 1869 Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Olszanica“ z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 7 maja 1880. w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg.

Złoczów dnia 17 kwietnia 1880.

(2881) **Ogłoszenie.**

L. 616. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Gorlickiego, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wołowiec dnia 26 kwietnia 1880 w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadanin stósunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna. Gorlice dnia 18 kwietnia 1880.

(2864 2—3) L. 7330

Ogłoszenie konkursu.

W drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Horodence.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1879 28.737 zł. 43 ct.
i sprzedaż znaczków stemplowych . . . 7.799 „ 21 „
Razem 36.536 zł. 64 ct.

Przychód tej hurtownej trafiki wynosił 957 zł. 90 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 96 zł. można wnieść najdalej do 13 maja 1880 do 2giej godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja dnia 16 kwietnia 1880.

(2845 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3461. Brodzki c. k. sąd powiatowy na mocy prawomocnej uchwały dnia 24 marca 1879 l. 1975 uznaje Marcellę recte Marcyannę Struś, i Andrzeja Struś, z których pierwsza w 1807 ostatni zaś w 1808 roku są urodzeni, którzy pomimo wezwania na wstępie wprowadzonego w Nr. 77. 78, 79, „Gazety lwowskiej“ z 1879 roku, i za kratkami sądu ogłoszonego, ani osobiście się nie zgłosili, ani w inny sposób sąd tutejszy o swem życiu nie zawiadomili, za zmarłych.

Brody dnia 16 kwietnia 1880.

(2843 2—3) **Edykt.**

L. 4418. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 marca 1880 l. 3865 zniesioną została kuratela nad Wasylem Karczemnym z Berezowicy W. z powodu marnotrawstwa nad nim ustanowiona.

C. sąd miej. del.

Tarnopol dnia 22 marca 1880.

(2849 2—3) **Edykt.**

L. 219. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Szostaczkowi pto. 304 zł. a. w. z pn. w dniach 25 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1880 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 175 w Sośnicy położonego, niestanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 30 marca 1880.

(2525 2—3) **Edykt.**

L. 3873. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, iż uchwałą dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia sumy 22094 zł. 11 ct. a. w. z należytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 389¼ we Lwowie położonej Alfreda Kirschner wedle Dom 120 pag. 87 n. 20 haer. własnej a dłużnej sumie wedle Dom 120 pag. 100 n. 38 on. za hipotekę służącej na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie dozwoloną została i która przedsięwziętą zostanie w 3 terminach a mianowicie na dniu 9 czerwca 23 czerwca i 7 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie krajowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez Galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 65000 zł. a. w. wyrachowana.

2. Każdy z licytujących winien sumę 6500 zł. a. w. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności bądź w piepierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wolno jednak będzie galic. kasie oszczędości bez złożenia wadyum licytować. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem, i o ile w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonem było w cenę kupna się wliczy, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

3. Gdyby w powyższych 3 terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 lipca 1880 o godzinie 11 z rana, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą, resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny mogą być w registraturze przejrzane. O tej licytacyi zawiadamiamy Annę z Janochów Stupnicką i wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała przed terminem licytacyi lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 22 stycznia 1880 hipotekę na tej realności uzyskali na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Żukotyńskiego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2416 2—3) **Edykt.**

L. 3017. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 780 zł. w. a. z pn. dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 20 stycznia 1880 l. 234 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 d./235 n. Zagrody miejskie w Drohobyczu ut. Dom Tom. II. pag. 744 n. h., 1 pag. 745 n. h. 2 i pag. 746 n. h. 3 dłużników Jana i Apolonii Hordyńskich własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Kaspra Fruzińskiego a to jedynie na dwóch terminach dnia 24 maja 1880 i dnia 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 przeprowadzoną zostanie.

Przy powyższych dwóch terminach sprzedaną zostanie powyższa realność jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2477 zł. 30 ct. a. w.

Gdyby przy pierwyszm lub drugim terminie licytacyjnym realność na licytacyę wystawiona za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, w takim razie wyznacza się termin do ustanowienia ułatwiających warunków w myśl §. 148. g. u. na dzień 26 lipca 1880 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6.

Przez rozpoczęciem licytacyi ma każdy mający chęć licytowania 10% ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem się zawiadamia się obie strony, znanych wierzycieli do rąk własnych, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 20 grudnia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z bądź jakiego powodu uchwały licytacyę rozpisującej dość wcześnie doręczyć nie było można przez ustanowionego kuratora p. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 7 marca 1880.

(2842 2—3) **Edykt.**

L. 228. Dnia 31 maja 1880 i 30 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 9 objętej w Zarajsku położonej, ciało tabularne stanowiącej w sprawie Gittli Buchmann przeciw Hrynkowi Czyż pto. 106 zł. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 1875 zł. a. w. wadyum 187 zł. 50 ct. Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak przy pierwszych dwóch terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 5 lipca 1880 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. delegow.

Sambor dnia 30 stycznia 1880.

(2837 2—3) **Edykt.**

L. 6401, C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stachowi Pyrzakowi pto. 400 złr. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 129 subrep. w Radochońcach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31. maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 10 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. zakład 80 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2838 2—3) **Edykt.**

L. 6402. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Julii Szpilczakom pto. 130 zł. 11 ct. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 134 w Husakowie położonej dłużnikom należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2797 2—3) **Edykt.**

L. 4332. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 771 złr. 66 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 106 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do Maryi Stępieniowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 31 maja i 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2031 złr. 40 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 203 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 2 lipca 1880 o godzinie 4 południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni. a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi którzyby po dniu 26 marca 1880 do hipoteki realności l. 106 w Tarnowie na Zabłociu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Febusa Salomona z substytucyą adwokata Dra Alojzego Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów 26 marca 1880.

(2669 2—3) **Edykt.**

L. 1425. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia trzech rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 578 złr. 73 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Iwanowi Stecura wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 maja i 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 20 w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 złr.

Zakład wynosi 62 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 czerwca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu dzisiejszym uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 marca 1880.

(2854 2—3) L. 3507.

Ogłoszenie konkursu.

Na opróżnioną posadę nauczycielki młodszej przy c. k. Seminarym nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z dodatkiem aktywalnym stosownie do ustaw obowiązujących z prawem do dodatków pięcioletnich po 100 złr.

Ubiegające się o tę posadę kandydatki winny wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych, lub przynajmniej do szkół ludowych pospolitych, praktyką w zawodzie nauczycielskim przy szkołach publicznych, tudzież znajomością języka ruskiego. Kandydatki, które się wykażą kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy przedłożyć za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do końca maja 1880.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 11 kwietnia 1880.

(2852 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 779. C. k. sąd Zbarazki wiadomo czyni, iż dnia 20 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano obbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 3 w Tarasiowie, ciała tabularnego nie stanowiącej do Michała Muchi należącej na rzecz Sendera Wartenberg, celem ściągnienia kwoty 80 złr. w. a. z p. n.

Cena szacunkowa wynosi 395 złr.

Zakład 39 złr. w. a.

Na pierwszem i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 13 marca 1880.

(2850 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6192 Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 149 zł. 6 ct. w. a. zpn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużnika Stanisława Własinowicz własna w Hrebennem pod l. d. 151 raczej 152 położona, ciało tabularne wedle wyk. hip. 268 B. poz. 1 własn. stanowiąca na 520 zł. w. a. oceniona na terminie 24 maja, 7 czerwca i 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 10 stycznia 1880.

(2820 2—3) **Edykt.**

L. 4427. Dnia 3 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie sie u tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. k. 125 sub. rep. 99 w Lubatowy ciała tabularnego nie stanowiącego Mateusza Zimy własnego, na zaspokojenie wierzytelności Leona Rabinowicza 146 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 828 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków i protokoła zajęcia i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 21 marca 1880.

(2851 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. W sądzie tutejszym odbędzie się 18 maja, 31 maja i 14 czerwca 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. 126 w Stryszawie składającej się z 7 morgów 925 kw. sąż. gruntu zabudowań mieszkalnych i gospodarskich Wawrzyńca i Franciszka Ponikiewskich własnej niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 885 złr.

Wadyum 88 złr.

Resztę warunków przaglądnąć można w registraturze.

Slemień 1 marca 1880.

(2587 2—3) **Edykt.**

L. 5759. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 maja 1880 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 350 w Mikołajowie jak Dom I pag. 392 haer. Teodory Stelmachowej własnej, na rzec Antoniego Krämera i niżej ceny szacukkowej.

Cena szacunkowa 1505 złr. 45 ct.

Wadyum 150 złr. 50 ct.

Inne warunki, extrakt tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
w Mikołajowie.

(2836 2—3) **Edykt.**

L. 6400. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości. że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowie Mielnikowi vel Krawczyszyn pto. 300 zł. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 60 w Radochowcach położonej dłużnika należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 31 maja 1880.
II. dnia 1 lipca 1880.
III. dnia 5 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 600 złr. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 26 marca 1880.

(2861 2—3) **Edykt.**

L. 14568. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej wedle podania 5% asygnaty kasowej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego Nr. 6844 na sumę 500 złr. za wypowiedzeniem 90 dniowym, płatną dnia 27 czerwca 1879 na nazwisko Dmytra Kardasza wystawionej, aby asygnatę tę w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tegoż edyktu tem pewniej c. k. sądowi krajowemu we Lwowie okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona asygnata kasowa za umorzoną uznana zostanie.

Lwów 3 kwietnia 1880.

(2818 3—3) L. 304.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański, ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Judzie Herszowi Schrottowi o zwrot reszty z pożyczki 1000 zł. dnia 12 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 25/279 w Brzeżanach w mieście położonej wedle Dom. III pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. Judy Hersza Schrotta własnej.

Realność ta na powyższym terminie zostanie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum zaś 100 zł. gotówką lub papierami wartościowemi według kursu.

Bliższe warunki sprzedaży można w sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie, Judę Hersza Schrotta, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Władysława Lewickiego, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 28 kwietnia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsze postanowienie wcale nie lub nie wcześnie mogło być doręczonem do rąk kuratora Dr. Madejskiego adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany 3 marca 1880.

(2817 3—3) **Edykt.**

L. 12875. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Chaimowi i Małce Schwarz pto. 171 zł. 90 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 kwietnia, 28 maja, 28 czerwca 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biórze Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. tabul. 378 w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 1296 zł. w. a. wypośredkowanej na trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i o tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczonąby być nie mogła lub którzyby prawo zastawu po dniu wydaniu extraktu tabularnego (14 listopada 1879) na tejże realności, z tem, że dla tychże ku ratorem adwokata Dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody dnia 20 lutego 1880.

(2638 3—3) **Edykt.**

L. 9988. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 3 lipca 1879 do l. 31884 Ewelina Dauksza, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Bernacka i Adam Dauksza prosili o zaintabulowanie wykreślenia prawa dzierżawy 6letniej w stanie biernym dóbr Niebieszczany do 86, p. 2 n. 49 on. zaintabulowanego i że uchwałą t. s. z 12 lipca 1879 l. 31884 ta intabulacya wykreśleuia dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Stanisława i Sykstusa Truskolawskich ani tychże spadkobierców nie jest wiadome, przeto tut. sąd mianował do ich zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Skałkowskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Łubińskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Stanisława i Sykstusa Truskolawskiego, aby w należytym czasie tut. sądowi miejsce swojego pobytu podali względnie środki prawne przeciw pomienionej uchwale wnieśli lub innego zastępcę wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2634 3—3) **Edykt.**

L. 13788. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Rösslera, że c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty dwu rat po 46 zł. i kapitału resztującego 881 zł. 20 ct. a. w. z pn. Doręczając uchwałę wydaną do rąk kuratora adw. Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr. Hryszkiewicza, w zywamy Franciszka Rösslera, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880.

(2727 3—3) **Edykt.**

L. 956. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 900 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 702 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym na jednym terminie dnia 1 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hyp. 7 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. a wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hypoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 21 lutego 1880.

(2641 3—3) **Edykt.**

L. 4792. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi Sygall i Taubie Katz o 368 zł. i 7049 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 maja 1880 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w biurze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. 197 w Tarnopolu położonej wierzytelności tej za hipotekę służącej a to w tym jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 16000 zł.

Wadyum 800 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przeglądać w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 5 kwietnia 1880.

(2351 3—3) **Edykt.**

L. 12423. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z dnia 30 września 1879 l. 12423 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego 59537 złr. 64 ct. w. a. z pn. ponownie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Winniki z przyległościami części dóbr Winniki i Sołtystwo Winniki w tabuli Dom 22 pag. 441 Dom 104 pag. 203 Dom 116 pag 51 wpisanych własność dłużnika Zygmunta Smalawskiego stanowiących, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie pod następującemi łłejszemi warunkami w jednym tylko terminie dnia 8 lipca 1880 o 10 godzinie rano, a to i niżej ceny wywołania 121620 złr. w. a. jednak nie niżej sumy 80000 złr.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się obie strony, tudzież Feliksa Smalawskiego c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu c. k. urząd podatkowy w Samborze, Józefa Wernera, ajencyę filii w Bernie zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Opawie, Towarzystwo zaliczkowe (Vorschuss Verein) w Troppau, Izaaka A. Ettingera we Lwowie, Markusa recte Maxymiliana Mieses i Artura Mieses, Rachmiela recte Emila Mieses jako wedle dekretu dziedzictwa z 21 maja 1876 l. 20795 spadkobierców Hirscha Miesesa, jakoteż Salamona Bagleiter, Józefa Diamandsteina, Dawida Hermansdorfer, Markusa Ikler, Leibę Grünfeld, Sarę Rytkę Finsterbusch, Laję Sandauer, Laję Sternheim, Meichla Finsterbusch, Jakóba Sandauer, Jakóba Sternheim, Majera Finsterbusch, Markusa Reich, Dawida Manejes, Seliga Falik i Rozę Sokal wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez edykta i kuratora dalej Leibę Proch, Józefa Dąb firmę C. E. C. Schiller Karola Gillerta i Marcelego Benedykta, Waleryę z Windakiewiczów Smalawską, Dom handlowy Samuel Epstein i synowie w Samborze w końcu wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie zosta a i tych którzyby po dniu 4 sierpnia 1879 prawo zastawu na powyższych dobrach uzyskali przez ustanowionego dla nich kuratora Dra Budzynowskiego z zastępstwem Dra Kohna i edykta.

Sambor dnia 23 marca 1880.

(2824 3—3) **Edykt.**

L. 6472. C. k. sąd powiat. Wojnicki ogłasza, iż na żądanie Babetty Singerowej celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. zpn. odbędzie publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. 7 w Wróblowicach położonej, Jana Gałeckiego własnej w dniach 10 maja, 21 czerwca i 12 lipca 1880 r. każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 złr., a zakład wynosi 110 złr.

Reszta warunków akt zajęcia i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz dnia 27 stycznia 1880 r.

(2696 3—3) **Edykt.**

L. 2558. Sokalski c. k sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Feiwla Falbla w ilości 53 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Piskłaka realności pod l. spis. 39 subr. w Klusowie położonej na d. 15 czerwca 13 lipca i 24 sierp. 1880 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 81 złr. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej relności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 9 marca 1880.

(2822 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6846. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Jankla Spinnera przeciw Józefowi Zielińskiemu o zapłatę kwoty 10 złr. w. a. z p n. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 na Wyhadowie położonej.

Cena wywołania 180 złr. w. a.

Zakład 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Niżankowice 23 listopada 1879.

(2691 3—3) **Edykt.**

L. 1335. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, że w dniu 27 października 1858 zmarł we Lwowie Franciszek Fecenko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ konkurujący do tego spadku Franciszek Wunderer z życia i miejsca pobytu — oraz małżonka spadkodawcy z imienia i miejsca pobytu sądowi wiadomemi nie są, przeto zawiadamiający ich o przypadłym dla nich spadku, poleca się, by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego, do sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku złożyli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi i z ustanowionym dla niewiadomych kuratorem p. adw. Dr. Chrzanowskim w Kętach przeprowadzone zostanie.

Kęty 16 marca 1880.

(2597 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 330. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach w dniach 3 czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w tusądowym gmachu przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 9 w Berezowce Onufrego Wasyluka własnej, nie intabulowaną, na 120 zł. a. w. oszacowaną, celem ściągnienia należytości Simchego Dickera w kwocie 99 zl. a. w. z pn., a to na trzecim terminie także poniżej ceny oszacowania.

Cena wywoławcza 120 zł. a. w., wadyum 12 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Buczaczu.

Monasterzyska 3 lutego 1880.

(2594 3—3) **Edykt.**

L. 314. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Łamach odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 70 subrep. w Laszkach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.

II. dnia 8 lipca 1880.

III. dnia 3 sierpnia 1880 r,

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2593 3—3) **Edykt.**

L. 420. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Makar odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 149 subrep. 139 w Sokoli położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.

II. dnia 8 lipca 1880.

III. dnia 3 sierpnia 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2821 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6847. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Spinnera przeciw Józefowi i Rozalii małż. Łapiczakom o zapłatę kwoty 152 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Niżankowicach położonej.

Cena wywołania 450 złr. w. a.

Zakład 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Niżankowice 25 listopada 1879.

(2595 3—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Połulich odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 143 subrep. w Balicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.

II. dnia 8 lipca 1880.

III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł., zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2596 3—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Drumkalik i Maryi Kuliszak odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 55 subrep. 22 w Balicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.

II. dnia 8 lipca 1880.

III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. w. a. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2617 2—3) **Edykt.**

L. 10532. C. k. sąd powiatowy w Szczercu, uwiadamia, że celem zaspokojenia dwóch rat po 32 zł. 20 ct. a. w. i reszty kapitału 683 zł. 75 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot. przeciw Janowi Seniów i Pelagii Seniów względnie tejże spadkobierczyni Rozalii Seniow wywałczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 maja i 24 czerwca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 54 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 484 zł. w. a.

Zakład wynosi 48 zł. 40 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 czerwca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 9 marca 1877 uzyskali, ustanawia się pana Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 stycznia 1880.

(2781 2—3) **Edykt.**

L. 8454. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 4 w Matysówce położonej ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu hipotecznego, l. 8 ks. grunt. gminy katastrl. Matysówka Anny Gąsior własnej w dniach 1 czerwca, 2 lipca i 4 sierpnia 1880. każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 18 lutego 1880.

(2602 1—3) **Edykt.**

L. 13082. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. od Walentego Datonia Aleksandrowi Malkow jako cesyonaryuszowi Józefowi Miczki należącej się, odbędzie się w dniach 21 maja i 11 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości włościańskiej w Bolęcinie położonej Walentego Datonia własnej, wyk. hip. 39 ks. gr. dla gminy Bolęcin objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 355 złr.

Wadyum wynosi 36 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych, stan tabularny, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 lutego 1880.

Obwieszczenie.

W skutek odezwy c. k, Generalnej Komendy we Lwowie z 3 b. m. l. 2030 podaje c. k. Namiestnictwo do powszechnej wiadomości załączone poniżej rozpisanie konkursu na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1880/1881 miejsca wszystkich kategoryj w wojskowych wychowawczych i kształcących zakładach, nie mniej w wojskowym sierocym domu i w intystutach, opiekujących się córkami oficerskiemi, tudzież przegląd takich opróżnionych miejsc fundacyi prywatnej w wojskowych zakładach wychowawczych i kształcących, do których także osoby, należące do wojska, prawo mieć mogą, jeżeli dopełnią warunków specyalnych zapisu fundacyjnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 kwietnia 1880 r.

Konkurs-Ausschreibung. (2763)

Zl. 17559. Mit Beginn des nächsten Schuljahres (1 September 1880) werden in den k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten beiläufig folgende Plätze zur Besetzung gelangen als:

110 ganz- und halbfreie Aerarialplätze,
30 Staats- und Landes-, dann
50 Privat-Stiftungs-Plätze.

Dieselben vertheilen sich mit:
160 auf den 1. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen, 30 auf den I. Jahrgang der beiden Militär-Akademien.

In den III und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen und in sämmtliche Jahrgänge der Militär-Oberrealschule findet eine regelmäßige Aufnahme in diesem Jahre nicht statt.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 25 Stücke des Verordnungsblattes für das k. k. Heer (Normal-Verordnungen) vom Jahre 1875 verlautbarten Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privat-Erziehung in die k. k. Militär-Bildungs-Anstalten enthalten *) und werden hier nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben.

Gefordert werden:

1. die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner k. und k. apostolischen Majestät),
2. die körperliche Eignung,
3. ein befriedigendes sittliches Betragen,
4. das nicht überschrittene Maximalalter von
   12 Lebensjahren für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen, und von
   19 Lebensjahren für den Eintritt in den I. Jahrgang der Militär-Akademien.
5. Die erforderlichen Vorkenntnisse, und zwar für den Eintritt in den 1 Jahrgang einer Militär-Unter-Realschule, die gut absolvirte 4 oder 5 Klasse einer Volksschule, für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Militär-Akademie, die Vollendung der Studien an einer Realschule oder einen Gymnasium mit gutem Erfolge.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den 1. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen können zwar die Aufnahmsprüfung theilweise auch in ihrer Muttersprache ablegen, müssen jedoch der deutschen Sprache insoweit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Nutzen folgen zu können; jene für die Militär-Akademien haben die Aufnahmsprüfung in deutscher Sprache abzulegen.

Bei der Aufnahmsprüfung wird von der Kenntniß der laut Lehrplan für die Militär-Realschulen obligaten ungarischen und böhmischen Sprache dießmal zwar noch abgesehen, jedoch jenen Bewerbern der Vorzug eingeräumt, welche einer dieser Sprache mächtig sind

Bei der Aufnahmsprüfung für die Militär-Akademien wird ferner aus der französischen Sprache fließendes, richtiges Lesen, dann das Uebersetzen einfacher Uebungsstücke aus dem Deutschen in's Französische und aus dem Französischen in's Deutsche mit Zuhilfenahme des Wörterbuches gefordert

Die militärischen Gegenstände, so wie die sonstigen Geschicklichkeiten, z B. Turnen, Fechten, Schwimmen und dgl. bilden keinen Gegenstand der Aufnahmsprüfung.

Die Militär-Akademie zu Wr. Neustadt hat die Bestimmuug die Zöglinge für die Infanterie, Jägertruppe und Kavallerie heranzubilden, die technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung für die Artillerie- dann für die Genie-Waffe und das Pionnier-Regiment bestimmt, und ist in den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militär-Akademie anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genie-Abtheilung anstrebt, welchem Ansuchen bei der Eintheilung nach Möglichkeit nachgekommen werden wird.

Aspiranten auf ganz freie Aerarialplätze haben selbst in dem Falle, wenn für sie, wegen bestättigter Mittellosigkeit, von dem General- (Militär-) Kommando die Aerarialaufrechnung der Reise-Auslagen bewilligt worden ist, Letztere für die Rückreise in dem Falle aus Eigenem zu tragen, wenn die Aufnahme in die Anstalt wegen körperlichen Gebrechen oder mangelhafter Vorbildung nicht erfolgte (45 Stück des Normal-Verordnungsblattes ex. 1877)

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1) Der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden;
2) Der Tauf- (Geburts-) Schein;
3) Das ärztliche Zeugniß über die körperliche Eignung des Aspiranten, (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung vom 2 Februar 1880 Abthlg. 14 Nr. 189 (4 Stück des Normal-Verordnungsblattes ex. 1880.) verlautbarten Instruktion zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten;
4) Das letzte Schulzeugniß, (Schulnachricht, Schulausweis) bei Stiftungsplätzen eventuell.
5) Der besondere Nachweis, daß der Bewerber den Bedingungen des Stiftbriefes entspricht.

Zahlzöglinge werden nur nach dem sich ergebenden Raume in die bezeichneten Anstalten aufgenommen und wird hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1875 mit dem Beifügen hingewiesen, daß das Kostgeld für die Militär-Realschulen gleichmäßig mit 400 fl. für die Militär-Akademien gleichmäßig mit 800 fl festgesetzt wurde. Dasselbe ist halbjährig in Vorhinein an das Kommando der betreffenden Anstalt zu entrichten.

Außerdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgange einer Militär-Akademie, mit der letzten Rate des Kostgeldes, der für die Ausstattung des Zöglinges im Falle seines Austrites als Offizier, jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Gesuche um Verleihung von Aerarial- und Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz, Festungs- und General- (Militär-) Kommanden, in den Monaten April und Mai 1880 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach dem 31 Mai 1880 bei den obgenannten Behörden einlangen, werden unbedingt zurückgewiesen.

Alle ganzfreien Aerarial-Zöglinge und Stiftlinge der Militär-Realschulen und Militär-Akademien, haben beim Eintritte und bei der Uebersetzung in eine Anstalt, einen Beitrag von sechs Gulden für Erhaltung der Schuleinrichtung, überdieß jährlich einen Lehrmittelbeitrag von Zwölf Gulden an die Kasse der Anstalt zu erlegen.

Im Militär-Waisenhause zu Fischau werden mit Beginn des nächsten Schuljahres beiläufig 24 Aerarial- und 1 J. E. A Ruthmayer'scher Stiftungsplatz besetzt.

Anspruch auf beide Kathegorien von Plätzen haben die ganz oder zum Theile verwaisten Söhne von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der beiden Landwehren, des activen, Ruhe- und Invaliden-Standes, mit Ausschluß der Gefreiten und Soldaten, auf Aerarialplätze überdieß noch ausnahmsweise die Söhne von Gagisten, welche in keiner Diätenklasse stehen, und von Unteroffizieren, auch wenn die Eltern noch am Leben sind, unter den im 45 Stücke des Normal-Verordnungs-Blattes für das k. k. Heer vom Jahre 1877, festgestellten Bedingungen.

Die Aufnahmsgesuche sind im Dienstwege, längstens in den Monaten April, Mai d. J. an die General- (Militär-) Kommanden einzusenden.

---

*) Separat-Abdrücke dieser Vorschrift sind in der k. k. Hof- und Staatsdruckerei, dann bei L. W. Seidl et. Sohn in Wien, endlich bei Karl Prochaska in Teschen erschienen.

In den Offizierstöchter-Erziehungs-Instituten zu Hernals und Oedenburg werden mit Beginn des nächsten Schuljahres 7 ganzfreie Aerarial- und 17 ganzfreie Franz-Joseph-Elisabeth-Stiftungsplätze zur Besetzung gelangen.

Auf letztere können in besonders rücksichtswürdigen Fällen ausnahmsweise auch Töchter von Auditoren, Aerzten, Militär-Rechnungsführern und Militär-Beamten eingetheilt werden.

Zahlzöglinge finden in diesem Jahre wegen Raummangel keine Aufnahme.

Sämmtliche Plätze werden in der 1 Klasse besetzt; es dürfen daher die Bewerberinnen, das achte Lebensjahr nicht überschritten haben.

Die Aufnahmsbedingungen sind in dem 45 Stücke des Verordnungs-Blattes für das k. k. Heer (Normal-Verordnungen) vom Jahre 1877 enthalten *)

Die Aufnahmsgesuche sind bis 30 Mai 1880 an die General- (Militär-) Kommanden einzusenden.

In die Kadetenschulen werden mit Beginn des nächsten Schuljahres, Jünglinge des Zivilstandes als Frequentanten aufgenommen, wenn sie 14 Jahre alt, von guter Erziehung, genügend vorgebildet und körperlich entsprechend entwickelt sind.

Hinsichtlich der Bedingungen für die Aufnahme, wird auf die demnächst erscheinende Instruktion für Truppenschulen „VIII. Theil Kadetenschulen" hingewiesen **), welche auch das Nähere über die Einrichtung dieser Schulen enthält.

Die Bewerber haben ihre Aufnahmsgesuche bis 25 Juli d. J. bei dem Kommando jener Kadetenschule zu überreichen, in welche sie aufgenommen zu werden wünschen.

Uebersicht

der in den Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungs-Plätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch machen können, wenn sie die speziellen Bedingungen des Stiftbriefes erfüllen.

Nahme der Stiftung	Zahl der Plätze	Hierauf haben Ansprnch	Die Gesuche sind zu richten an
Gemeinde Alt-Becse	2	Söhne von Gemeinde-Angehörigen	Gemeinde-Repräsentanz Alt-Becse
Graf Deblin böhmische Abtheilung	1	Arme Jünglinge aus dem Herren oder Ritterstande von Böhmen, in deren Ermanglung solche Jünglinge aus andern erbländischen Provinzen	Statthalterei in Prag
Hermann-Hensel	2	Söhne k. k. Genie-Offiziere, welche Gründer der Stiftung sind (wird nur in der Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie besetzt	Kuratel der Stiftung (II. Sektion des Technischen u. administrat Militär Komite)
Komárny Hertelendy	1	Söhne von ungarischen altadeligen Familien (Der ungarische alte Adel wird durch die ämtliche Bestätigung erwiesen, daß das Adels-Diplom in einer Komitats-Kongregation kundgemacht wurde, und daß der Act hierüber im Komitats-Archive vorhanden ist	Reichs-Kriegs-Ministerium
Oberst Valentin Modesti	1	Jünglinge, welche aus Triest. Mitterburg (Pisino) oder Pola gebürtig sind, und deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben	Satthalterei in Triest
Karl Graf Ogara	1	Söhne von Offizieren irländischer Abkunft in deren Ermanglung Söhne irländischer adeliger Eltern	Reichs-Kriegs-Ministerium
J. E. A. Ruthmayer	1	Verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Konfession angehören und auf Aerarial-Plätze Anspruch haben (wird nur im Waisenhause besetzt	Reichs-Kriegs-Ministerium
Salbas von Tököly	3	Söhne von Offizieren serbischer Nationalität und griechisch orientalischer Religion (können auch in der Marine-Akademie besetzt werden	Sr. Excellenz den Hrr. Feldzeugmeister Gabriel Br. Rodich
Gemeinde Szt. Tamás	1	Aspiranten ohne Unterschied der Religion, welche zur Gemeinde Szt. Tamás zuständig sind	Gemeinde Szt. Tamás

*) Separatabdrücke dieser Vorschrift sind bei L. W. Seidl et. Sohn in Wien erschienen.

**) Separatabdrücke der in dieser Instruktion enthaltenen Aufnahms-Bedingungen werden bei L. W. Seidl et Sohn in Wien erscheinen.

(2855 1—3) L 16802

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do 10 maja 1880 roku.

Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winnni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kat., że nie mają środków utrzymania i że uczęszczając do wyżej wymienionych szkół, czynią dobre postępy w naukach. Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 kwietnia 1880.

ОГОЛОШЕНЕ КОНКУРСУ.

Въ цѣли надана однои стипендіи зъ фундаціи с. п. О. Михаила Бѣлецкого въ рôчнôй квотѣ 80 злр. в. а. розписуе ся конкурсъ зъ речинцемъ до 10 Мая 1880 р.

Убѣгати ся о сю стипендію могутъ лишъ ученики низшихъ четырехъ класъ гимназіальныхъ, тожъ и слушателѣ учительскихъ семинаріи або политехники.

Убѣгаючіи ся повинни доказати въ своихъ прошенахъ, що походятъ зъ мѣста Городка, що суть гр. кат. обряда, що не маютъ средствъ удержаня и що посѣщаютъ повысше згаданіи школы и добре проспѣваютъ въ наукахъ. Конкурсови прошеня маютъ бути поданіи въ конкурсовôмъ речинци до ц. к. Намѣстництва черезъ дотычущу школьну дирекцію.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ дня 7 Цвѣтня 1880.

(2860 1—3) **Edykt.**

L. 15063 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aleksandrę Malisz i Gustawa Głogowskiego a względnie tychże niewiadomych spadkobierców, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2 im. Pachniewski d. ia 2 kwietnia 1880 do l. 15063 wniešli przeciw nim pozew o uznanie zaintabulowanych w stanie biernym części dóbr Starogrodu na rzecz Aleksandry Malisz sumy 1000 złr. m. k. i na rzecz Gustawa Głogowskiego części tejże sumy w kwocie 800 złr. za zgasłe i wykreślenie takowych — tudzież że celem doręczenia tego pozwu pozwanym ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dr. Skałkowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dra Krówczyńskiego

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw.

Galic. akcyjnego Banku hipotecznego

przyjęło do wiadomości sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i o stanie Banku, zatwierdziło przedłożony bilans i udzieliło Zarządowi Banku absolutoryum za rok 1879; a zatwierdziwszy wypłaconą akcyonaryuszom dnia 1 stycznia 1880 zaliczkę na dywidendę po zł. 10 na akcyę, ustanowiło ze zwyżki zysków z roku 1879

superdywidendę po 16 zł. na akcyę

Do Rady nadzorczej zostali ponownie wybrani:

Edward Ksawery hr. Fredro. **Ludwik Skrzyński.**

Lwów 21 kwietnia 1880.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony) (2835 2—3)

Obwieszczenie.

L. 3500. (2887 1—3)

Dwunaste (zwyczajne) **ogólne**

Zebranie Akcyonaryuszów

Pierwszej

węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 29 maja 1880 r.

o godzinie 10tej przed południem w sali niższo-austryackiej Izby handlowej w Wiedniu (Stadt Wipplingerstrasse 34.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności roku 1879.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1879.
3. Modyfikacya niektórych postanowień w rozdziele IV B. statutów towarzystwa o Radzie zawiadowczej.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybów Wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1880.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 Akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 21 maja 1880 r. w biurze pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu (Kolingasse 17) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyj w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających.

Blankiety konsygnacyj bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczom po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń dnia 17 kwietnia 1880.

Od Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińsk[illegible] Czarneckiego l. 12, dom Wernera.